Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 234. | BYDGOSZCZ, środa dnia 12 października 1927 r. | Rok XXI.

Nie damy Wilna!

Z Warszawy telefonują nam:

Do Grodna wezwano inspektora armji generała Rydza-Śmigłego. Weźmie on udział w ważniejszych naradach pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.

Działacze litewscy na posłuchaniu u Piłsudskiego.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Powszechną zwróciło uwagę, że Piłsudski przyjął w Wilnie prezesa narodowego komitetu litewskiego dr. Olsejkę. Wkrótce potem wypuszczono z więzienia dwóch księży. Przywódcy białoruskiego Pawła Kiewica nie dopuszczono do marszałka, natomiast dłuższą naradę odbył premjer z białoruskim posłem do Sejmu Stankiewiczem. Wieczorem złożył Piłsudski wizytę biskupowi Jałbrzykowskiemu i konferował z nim na temat ostatnich wypadków.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Krążą tu pogłoski, że Piłsudski zarządził **wstrzymanie dalszych represyj w stosunku do działaczy litewskich w Wileńszczyźnie.**

Imperjalizm na papierze.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). W przedwczorajszym numerze urzędowej „Lietuwy“ znajdowała się mapa ziem, do których rząd kowieński rości sobie prawa. Ziemie te sięgają daleko za Grodno i Lidę i obejmują całe województwo wileńskie, aż do granicy sowieckiej.

Uznanie za pokojową politykę Polski.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Wileński korespondent „Vossische Ztg.“ sławi powściągliwość polityki strony uroczystościowej. Żaden z mówców na wiecu nie dotknął możliwości wojennego załatwienia sporu. Tu i ówdzie rezolucja miała nawet **nutę pojednania.** Polacy nie mogą porozumieć się z obecnym rządem dyktatorskim w Kownie, ale Piłsudski jest zbyt wytrawnym dyplomatą, aby uciekać się do środków gwałtownych.

Wilk pruski ofiaruje usługi rozjemcy Polsce i Litwie.

Naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ Bernhardt występuje dziś w artykule wstępnym z bardzo znamienną propozycją, utrzymaną w pozornie ugodowym tonie, celem uspokojenia Polski, „która czuje się mocno zaniepokojona przyjaźnią niemiecko-litewską“. Bernhardt twierdzi, iż Niemcy mogą odegrać rolę pośrednika między Polską a Litwą i wówczas dopiero nabierze odpowiedniego znaczenia porozumienie litewsko-niemieckie. Lepiej byłoby — pisze niemiecki publicysta — by Polska zaapelowała wprost do narodu niemieckiego, niż żeby wysyłała swych ministrów do Paryża. Zadania tego winien się podjąć poseł polski w Berlinie, w tem przekonaniu, iż ta droga najprędzej doprowadzi do bezpośrednich rokowań litewsko**polskich.**

Żałoba na rozkaz rządu.

Propaganda na Litwie dosięga szczytu.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się w Kownie nadzwyczajna **tajna narada ministrów,** na której omawiano położenie wytworzone w stosunkach polsko-litewskich, i zastanawiano się nad znaczeniem przyjazdu Piłsudskiego do Wilna.

W Kownie aresztowano nową grupę Polaków. Uroczystości tamtejsze miały charakter wybitnie propagandowy. Na rozkaz cenzury ukazały się wszystkie pisma kowieńskie w czarnych obwódkach. Wyjątek stanowił redagowany po polsku „Dziennik Kowieński“. Waldemaras we wstępnym artykule „Lietuwy“ zapewnia o gotowości do ofiar.

Opozycyjna „Lietuwos Żinio“ przyłączyła się do chóru pod batutą rządową. Profesorowie i politycy wygłaszali odczyty okolicznościowe. Radiostacja kowieńska nadawała komunikaty w różnych językach, obliczone na propagandę zagranicą. O 11-tej przed południem wstrzymano ruch na minutę.

Piłsudski i Litwa.



— A to nieznośny bębas dopiero!

Pusty alarm o możliwości spadku złotego.

Położenie gospodarcze Polski jest tak korzystne, że zachwianie się kursu złotego jest wykluczone.

Warszawa, 10. 10. PAT. „Wiener Allgemeine Ztg.“ zamieszcza artykuł o rzekomej możliwości zachwiania się złotego.

Wobec tego należy stwierdzić, co następuje:

Pokrycie kruszcowe w złocie, walutach i dewizach Banku Polskiego dosięgło ostatnio pomimo przejściowego ujemnego bilansu handlowego 400 miljonów złotych w złocie przy obiegu banknotów, wynoszącym 780 miljonów złotych obiegowych, a więc wynosi wedle giełdowego kursu złotego ponad 90 proc. Bilans handlowy ujemny od kwietnia do sierpnia br. wykazuje od maja br. stały spadek salda ujemnego, które w sierpniu br. wynosiło już tylko znikomą sumę kilku miljonów zł. Rosnące od roku stale dochody państwa dadzą na końcu roku budżetowego wedle przewidywań około 400 miljonów nadwyżki dochodów nad wydatkami przy 2 miljardach budżetu państwowego. Produkcja krajowa od czerwca 1926 stale wzrasta, bezrobocie w tym okresie spadło o połowę. Ilość zatrudnionych robotników w przemyśle wzrosła o 122000. Stopa dyskontowa wykazuje w ciągu ostatniego półtora roku stałą tendencję zniżkową, oficjalna zaś stopa dyskontowa Banku Polskiego została stopniowo obniżona z 12 na 8 proc., podczas, gdy w sąsiednich Niemczech została dwukrotnie podwyższona, a mianowicie z 5 na 6 proc., a ostatnio z 6 na 7 procent. Oszczędności, złożone w bankach wzrosły w ciągu roku 2 i pół razy, co świadczy o wzrastającem zaufaniu do złotego szerokich warstw ludności.

Jak widać z powyższego, przypuszczenia „Wiener Allgemeine Ztg.“ o grożącem rzekomo złotemu niebezpieczeństwie nie są na niczem oparte i wynikły jedynie z nieznajomości finansowego i gospodarczego stanu państwa.

O czem rozmawiali Chamberlain i Zaleski?

Berlin, 10. 10. PAT. Biuro Wolffa donosi z Paryża o rozmowie Chamberlaina z min. Zaleskim, że przedmiotem jej były sprawy, związane z ostatniem posiedzeniem Ligi Narodów, a następnie **sprawa rokowań polsko-rosyjskich i konflikt polsko-litewski,** którym Chamberlain specjalnie ma się interesować.

LISTY Z PARYŻA.

Piłsudski czyli synteza Polski.

(Od wł. korespondenta paryskiego).

Paryż, w październiku.

Obawa przed wielkimi ludźmi była dominującą cechą psychologiczną Wielkiej Wojny. Nie chciano Napoleonów, po obu stronach frontu pracowano nad tem, aby uniemożliwić dyktatorów. Po wojnie powstał we Francji kult Nieznanego Żołnierza, który się szybko i w innych krajach przyjął. A jednak w masach zawsze drzemie kult dla kierowniczych jednostek: Żołnierz Nieznany nie zaćmił sławy i nie pomniejszył popularności Foch'a; tacy „cywile“ jak Clemenceau i Poincaré we Francji, lub Lloyd George w Anglji zaznali niebywałej wprost popularności, a jeśli popularność ta przechodziła — to nie była ona właściwie wynikiem jakiejś instynktownej reakcji mas; prawie zawsze reakcja ta była spowodowana przez zręczne pokierowanie nastrojami opinji przez przeciwników.

Po wojnie w wielu krajach doszły do władzy wybitne jednostki, które z różnemi w głosach intonacjami okrzyczano za dyktatorów. Ten „najdziwniejszy z odwetów indywidualizmu, jakie historja kiedykolwiek zanotowała“ zastanowił p. Anatola de Monzie. „Przeznaczeniom ponad normę (**Destins hors série**) poświęcił on ostatnią swą książkę (1). — Wszystko, co p. de Monzie mówi lub pisze, jest warte czytania; wszystko to jest przemyślane przez mózg oryginalny, świeży, pozbawiony rutyny, ciekawy nowych idei. Jak wiadomo, jest p. de Monzie świetnym mówcą, wziętym bardzo adwokatem, b. ministrem, senatorem departamentu Lot i merem miasta Cahors, owego departamentu stolicy. Lot — to już Francja południowa, kraj doskonałych win, ojczyzna wykwint-

[1]) Anatole de Monzie: **Destins hors série,** stron XXXII+202 i 8nl.; Les Editions de France, 20 Avenue Rapp, Paris; cena 12 fr.

nej kuchni, gniazdo polityki. Tak jak dla Francuza z północy fachem jest przemysł lub handel, tak dla Francuza z południa „fachem“ jest polityka. P. de Monzie jest Francuzem z południa. Tylko, że jest zawadjacko śmiały „ponad normę“ i że chce zawsze myśleć oryginalnie. Nie waha się iść przeciw prądowi. Przypomnijmy sobie tylko jego książkę **„Rome sans Canossa“**, wydaną w ostatnim roku wojny: książką tą utorował p. de **Monzie drogę do nawiązania stosunków dyplomatycznych Francji z Watykanem.** Uczynił to formalny radykał, który jest przecież konserwatystą z tradycji i z temperamentu. Takich jak on jest więcej we współczesnej Francji: że wymienimy tylko p. Henryka de Jouvenel'a, senatora sąsiedniego departamentu Corrèze i przyjaciela p. de Monzie'go.

W książce swej daje p. de Monzie charakterystyki dziesięciu „przeznaczeń ponad normę“. Oto ich lista: Caillaux, Rakowskij, Piłsudski, Bethlen, Primo de Rivera, Stambulijski, Stefanik, Essad Pasza, Żabotinski i Dzierżyński. Lista dość dziwaczna, ale tłumaczy się tem, że autor pisze tylko o tych „ludziach-typach, tryskających indywidualizmem“, których zna lub znał osobiście. Poświęcimy tu więcej uwagi tylko charakterystyce marszałka Piłsudskiego. Po raz pierwszy zabrał się do takiej pracy wybitny pisarz obcy, doskonały znawca psychologji politycznej.

Nielada deserem uczęstował p. de Monzie delegację polskich parlamentarzystów, kiedy ich podejmował pewnego wieczoru marcowego bankietem w Cahors. Jako mer miasta wygłosił wówczas mowę, która była niczem innem, jak tylko rozdziałem obecnej jego książki poświęconej Piłsudskiemu. Przypomniał im, że już w r. 1863 jego krewniak, Henri Lassern, pisał w broszurze Polsce poświęconej, iż jest to „kraj pełen sił“, ale siły te „znoszą się nawzajem, walcząc nieustannie z sobą“; gdyby naród polski był zdyscyplinowany — „stałby się mocniejszym od swych sąsiadów“. Otóż sen. de Monzie widzi **w wypadkach majowych „próbę zorganizowania demokratycznej dyscypliny i oddania jej na usługi wielkości polskiej“.**

Mądrze i szlachetnie mówił dalej ów wybitny Kadurceusz **(Cadurcien,** czyli mieszkaniec Cahors) o niesprawiedliwości, jaką wobec Piłsudskiego popełnił w swej „źle poinformowanej lojalności“ p. Stephen Pichon, kiedy jako minister spraw zagranicznych, dnia 29 listopada 1918 roku, z trybuny francuskiej Izby Posłów, zarzucał więźniowi z Magdeburga, że „walczył z Rosją, kiedy Francja walczyła z Niemcami“. Była to krzy**wda wynikająca ze zbyt uproszczonego myślenia;** było to niezrozumienie warunków, w jakich kształtowała się polska myśl polityczna w czasie Wielkiej Wojny. Za to — powiedział p. de Monzie — należy się Piłsudskiemu ze strony francuskiej „dodatek sprawiedliwości“.

Opowiedziawszy po swojemu polskim i francuskim biesiadnikom dzieje tego „potężnego buntownika“, tego **„najniezwyklejszego z konspiratorów, jakich widziała historja“**, opisawszy tę **„karjerę żołnierską, godną pióra Plutarcha“**, p. de Monzie wspomniał w kilku zdaniach zaledwie o współpracy francusko-polskiej z roku 1920, ale uczynił to z niezwykłym taktem:

— **Każdy naród jest autorem swego własnego ratunku,** a ci, którzy mu idą z pomocą **są zwykle niezręczni.** We wspomnieniach z roku 1920 my Francuzi prosimy tylko o myśl przyjazną dla nas i o słowo dla generała Weygand'a...

A potem rzucił p. de Monzie szereg uwag na temat ostatniego „doświadczenia“ Piłsudskiego. „Wolność — powiada — nie wyszła, zdaje się, na zdrowie Polsce; jak i w innych krajach parlamentaryzm przeżywa tam kryzys rozrostu“. Oczywiście, demokrację trzeba wychować, a demokracja polska jest dopiero w powijakach. **„Nigdy** (przed Piłsudskim) **nie uczyniono bardziej zdecydowanego doświadczenia w celu odrodzenia systemu przedstawicielstwa parlamentarnego.** Jeśli Piłsudskiemu się nie powiedzie — drżyjcie parlamenty!

Poco to wszystko mówił p. de Monzie parlamentarzystom polskim? Dlatego, że jest przekonany, iż „każdą ziemię ocenia się według mocy dębów, jakie ona swemi wyżywiła sokami“. Otóż **„Piłsudski jest nowym dowodem,** w ich odwiecznej serji, że **Polska pełna jest niezniszczalnej żywotności“.**

Słowa te wywołały u polskich słuchaczy bankietu w Cahors różne bardzo uczucia. Nasi parlamentarzyści są dokładnem odbiciem naszego zaściankowego Sejmu. Zapomnieli, że są zagranicą, że zagranica jest pełna podziwu dla Piłsudskiego, w którym widzi uosobienie Polski. Czy chcemy, czy nie — **indywidualność Piłsudskiego** jest poza krajem uważaną za **najbardziej dla współczesnej Polski reprezentatywną.** Żaden jednak z mówców polskich nie mógł gospodarzowi francuskiemu w tym samym tonie odpowiedzieć. Porozumiawszy się z kolegami, pos. Niedziałkowski oświadczył, że „problemy wewnętrznej polityki polskiej“ nie nadają się „tu“ do roztrząsania. A potem, do 2-ej w nocy, redagowano wspólnie depeszę (według klucza partyjnego), jaka do PAT-a o mowie p. de Monzie'go została wysłana.

Kazimierz Smogorzewski.

Gotują się do walki wyborczej.

Powstały aż 3 bloki mniejszości narodowych.

Warszawa, 11. 10. (AW). W mniejszościowych kołach parlamentarnych nie potwierdzają pogłosek, jakoby już utworzono blok mniejszości narodowych. Zanosi się jednak na stworzenie 3 bloków, nacjonalistycznego z Undem, narodowcami niemieckimi i ewentualnie białoruską Ch. D. z białoruskim selańskim sojuzem na czele; socjalistycznego z niemiecką socjalistyczną partją pracy, Selrobem i Bundem na czele, oraz bloku komunistycznego z komunizującemi organami mniejszościowemi. Nie wyjaśniona jest dotąd taktyka Ortodoksów, oraz sjonistów małopolskich, którzy ujawniają tendencję do samodzielnego pójścia do wyborów.

Rakowski odwołany.



RAKOWSKI

Paryż, 10. 8. (AW) Prasa popołudniowa przyniosła wiadomość z Moskwy, iż prezes Wszechzwiązkowego CIKA Kalinin podpisał dekret, odwołujący Rakowskiego. Równocześnie z ogłoszeniem tego dekretu ukazać się ma oficjalny komunikat Sownarkomu, motywujący stanowisko rządu Sowietów wobec ukształtowania się w przyszłości stosunków francusko - sowieckich. Obecnie jeszcze nie wiadomo, jakie stanowisko otrzyma Rakowski, przypuszczają tylko, iż obejmie on jedną z większych placówek zagranicznych.

Niemcy zacierają ślady swej reżyserji w Kownie.

Litwini wydalają Niemców?

Berlin, 10. 10. PAT. Agencja nacjonalistyczna Tel. Union podnosi alarm, że **14 tysięcy optantów niemieckich na Litwie i w Kłajpedzie zostanie wydalonych** z dniem 1-go kwietnia 1928 r. Optanci kłajpedzcy mają prawo pobytu na Litwie na lat 3. O przedłużeniu im tego prawa pobytu decydują w myśl traktatu **władze kłajpedzkie.** Wbrew jednak tym przepisom władze litewskie wtrącają się w te sprawy i bezprawnie o nich decydują. Jak dalej twierdzi Tel. Union, grozi więc niebezpieczeństwo, bo jeżeli nie zmusi się Litwy do ścisłego wykonania statutu kłajpedzkiego, który sprawę optantów oddaje wyłącznie w ręce władz kłajpedzkich, to prawo pobytu Niemców **na Litwie** nie zostanie przedłużone i będą oni wydaleni z Kłajpedy.

Calles zamordowany?!

(z) Londyn, 11. 10. (tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą: Wczoraj nadeszła tu wiadomość z Meksyku **o zamordowaniu prezydenta Meksyku Callesa.** Dotychczas potwierdzenie tej wiadomości nie nadeszło.

Bandy komitadżów bułgarskich zagrażają pokojowi na Bałkanie.

Walka z żandarmerją grecką. — Stan oblężenia w Bułgarji. — Tymczasowa odpowiedź rządu sofijskiego. — Bułgarja wobec komitadżów bezsilna. — O prawa mniejszości macedońskiej w Serbji.

Saloniki, 10. 10. PAT. Wczoraj o północy oddział żandarmerji greckiej stoczył **walkę** z bandą komitadżów bułgarskich pod miejscowością Gorniczowo w okręgu Florina. Po godzinnej walce banda wycofała się na terytorjum bułgarskie, pozostawiając dwóch zabitych. Trupy ich są wystawione w Florinie na widok publiczny. Banda, jak się zdaje, przeniknęła na terytorjum greckie przez terytorjum jugosłowiańskie.

Wiedeń, 10. 10. PAT. Sofijski korespondent „Neue Freie Presse“ dowiaduje się, że ogłoszenie **stanu oblężenia** nastąpi już jutro, gdyż rząd uzyskał telegraficznie zgodę króla na ogłoszenie odnośnego zarządzenia. Król Borys wraca do Sofji we środę. W kołach politycznych uważają **sytuację za poważną.** Skutecznym środkiem byłoby **rozwiązanie** wszystkich organizacji macedońskich, **wątpią** tu jednak, czy rząd bułgarski będzie miał do tego **dość siły.** Przypominają, że podobna próba doprowadziła swego czasu do **upadku Stambolijskiego.** Prasa bułgarska ostro atakuje Jugosławję, a nawet zwolennicy zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego występują **przeciwko Jugosławji,** wskazując na różnice między jej wczorajszem stanowiskiem, gdzie zapewniała, iż pragnie zbliżenia z Bułgarją, a **stanowiskiem** dzisiejszem, gdy **granica od strony Bułgarji została zamknięta.** Organizacje macedońskie **możnaby rozbroić przez szanowanie praw mniejszości macedońskiej w Serbji.**

Białogród, 10. 10. PAT. Z Sofji donoszą, że bułgarski minister Burow wręczył jugosłowiańskiemu posłowi Nesiczowi **tymczasową odpowiedź** rządu bułgarskiego na demarche Jugosławji. „Politika“ donosi, że odpowiedź ministra Burowa jest niezadawalająca. Oświadczył on bowiem, że rządowi bułgarskiemu byłoby **trudno przedsięwziąć teraz zarządzenia,** któreby zadowoliły Jugosławję. W każdym razie rząd bułgarski sądzi, że znajdzie się sposób osiągnięcia porozumienia.

Sofja, 10. 10. PAT. Rząd bułgarski ogłosił obszerny komunikat o rozmowie posła jugosłowiańskiego z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem. Poseł Nesicz zapytał, jakie zarządzenia rząd bułgarski zamierza przeprowadzić w celu **ukrócenia działalności** macedońskich organizacyj rewolucyjnych i wskazał na złe skutki, jakie wyniknąć mogą dla stosunków między obu państwami, jeżeli obecny stan trwać będzie dalej. Minister bułgarski wyraził posłowi jugosłowiańskiemu **ubolewanie** z powodu ostatnich wypadków, podkreślił dobrą wolę rządu w kierunku usunięcia wszystkich istniejących **trudności,** oraz przyrzekł zakomunikować posłowi o decyzji rady ministrów. Bułgarska rada ministrów po dłuższych naradach uchwaliła **energiczne zarządzenia** w ramach ustaw przeciwko rewolucjonistom macedońskim. Pierwszem takiem zarządzeniem ma być ogłoszenie sądów doraźnych na obszarze pogranicza jugosłowiańskiego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Reformie ma ulec aplikantura sądowa. Ustawa ogłoszona będzie w formie dekretu Pana Prezydenta.

Jeszcze sprawa o dekret prasowy.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) W związku z ostatnim listem premjera do marszałka Rataja, w sprawie dekretu prasowego, zbierze się prawdopodobnie dziś jeszcze prezydjum sejmu, aby zastanowić się nad ostateczną odpowiedzią.

Optymizm pożyczkowy nie wygasa.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) W tutejszych kołach finansowych panuje nastrój optymistyczny co do realizacji pożyczki amerykańskiej. Wszystko przemawia za tem, że zaatlantycki kapitał godzi się na kurs emisyjny 92 za 100. Dziś oczekują odpowiedzi ostatecznej.

Za pobicie redaktora zapłaci... 30 zł.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) W Najwyższym Sądzie Wojskowym toczyła się rozprawa przeciwko kapitanowi Wąsowiczowi ze Lwowa, oskarżonemu o czynne znieważenie redaktora „Słowa Polskiego“ Kardysa. Trybunał orzekający zniósł wyrok pierwszej instancji i skazał oskarżonego na 3 dni więzienia z zamianą na 30 złotych grzywny.

Grodnem zawładnęli żydzi.

Grodno, 11. 10. (AW) Wyniki wyborów do rady miejskiej: żydzi narodowcy 13 mandatów Bund 3 mandaty, Poale Sjon 1 mandat. Ogółem żydzi 17 mandatów, Blok Polski Chrześcijański 9 mandatów. P. P. S. 4 mandaty, komuniści 5 mandatów, Rosjanie i Białorusini nie otrzymali ani jednego mandatu.

PIEGI żółte plamy i opaleniznę usuwa krem
PRECIOSA
PERFECTION
Sprzedają pierwszorzędne składy apteczne i perfumerje. (17307

Endeckie układy z żydami.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ przynosi sensacyjne pogłoski o poufnych konferencjach pomiędzy ideologiem demokracji narodowej St. Grabskim a przywódcą sjonistów małopolskich dr. Reichem. Konferencje te poświęcone miały być taktyce wyborczej żydów i w związku z tem ustosunkowanie się do mniejszości żydowskiej Z.L.N. w okresie kampanji agitacyjnej. Prof. Grabski miał ze swej strony obiecać posłowi Reichowi, **iż Z. L. N. gotów jest powstrzymać się od wystąpień antyżydowskich w trakcie wyborów**, jeśliby żydzi stworzyli o[illegible]lny blok żydowski na terenie Małopolski, nie stwarzając koalicji ani z Ukraińcami, ani z innymi odłamami. Oświadczenie powyższe miało w sferach żydowskich wywołać niezwykłą senzację. Zaznaczyć należy, iż wiadomość powyższa ma niewielkie cechy prawdopodobieństwa, ze względu na odsunięcie się czasowe St. Grabskiego od aktywnej pracy politycznej i zasadnicze stanowisko jego ugrupowania w sprawie żydowskiej.

Zabójca atamana Petlury przed sądem.

Warszawa, 10. 10. Wczoraj wyjechał do Paryża adw. Czesław Poznański, celem popierania w imieniu wdowy po atamanie Petlurze akcji cywilnej w procesie o zabójstwo atamana. Łącznie z nim stawać będą w tej sprawie paryscy adwokaci Campinchi i Willm. Obrony zabójcy Szwarcbarda podjął się adwokat Torres. Proces rozpocznie się 18. bm.

Polski skarb.

Tam gdzie rozległych łanów zbóż,
Snują się pasma wszerz i wzdłuż...
Srebrzą się wstęgi rzecznych wód,
Niosących w szumne bory chłód...
Tam Wołyń nasz, tam ziemi cud —
Polskiej ziemicy skarb!...

Tam gdzie rozległych piachów szmat,
Gdzie więcej borów, puszcz niż chat...
Gdzie nurty Niemna nucą pieśń —
O puszczach w których krył się zwierz...
Tam Jagiellońskiej ziemi szmat —
To Litwa — polski skarb!...

Ludwik Surma - Zielenice.

Porażka N. P. R. i endecji w Łodzi.

Rezultat niedzielnych wyborów do Rady Miejskiej jest następujący:

Lista Nr.		Mandatów
1	(Niemieccy socjaliści)	8
2	(PPS)	25
3	(Chrz.-Dem.	6
4	(Bund)	5
6	(P. S. lewica)	2
7	(N. P. R. lewica)	5
12	Właśc. nieruch. przedm.	2
17	(Inwalidzi)	1
18	(Mieszczanie niem.)	3
21	(„Hitachduth“)	1
24	(Resursa Rzemieślnicza)	5
25	(Sanacja)	1
28	(Endecja)	4
29	(Ortodoksi)	3
30	(Sjoniści)	4

NPR. prawica nie otrzyma ani jednego mandatu!

Unieważniono głosów (komunistycznych?) około 50 tysięcy.

Z listy chadeckiej zostali wybrani: Groszkiewicz Wiktor, Adamski Władysław, Kulamowicz Ignacy, Cyrański Adam, ks. Kaczyński i Harasz Antoni.

W dotychczasowej radzie podział mandatów był następujący: NPR. (lewica i prawica) 20, Endecja 14, Centrum 10, PPS. 9, Niem. socjaliści 5, Sjoniści 4, Bund 3, Hitachduth 1, Poalej-Sjon 1, Mieszczanie niem. 2, Ortodoksi bezpart. 2, Aguda 4. — Razem 75 mandatów.

400 oskarżonych i 1000 świadków.

Olbrzymi proces polityczny na kresach.

Agencja Wschodnia przynosi z Wilna ciekawą wiadomość:

Śledztwo w sprawie zlikwidowanej przed kilkoma miesiącami białoruskiej Hromady, prowadzone równolegle przez sąd w Wilnie, oraz sądy w Nowogródku, Pińsku, Brześciu nad Bugiem i w Białymstoku, zbliża się ku końcowi. Na skutek trudności technicznych rozprawy sądowe, które będą się odbywały jednocześnie w kilku sądach okręgowych rozpoczną się w marcu. Na ławie oskarżonych zasiądzie ogółem około 400 osób, w tej liczbie 3 posłów, założycieli Hromady.

Dalszym etapem prac śledczych władz sądowych, jest rozpatrzenie sprawy Niezależnej Partji Chłopskiej. Wśród oskarżonych z okazji działalności NPCh znajdują się posłowie Hołowicz, i Wołoszyn, którzy należeli do obu stronnictw jednocześnie, utrzymując pomiędzy niemi kontakt.

W zbliżających się procesach Hromady i NPCh, zeznawać będzie z obu stron przeszło 1000 świadków.

Warszawa dostanie olbrzymie lotnisko wojskowe.

Jeszcze w roku 1924 rozpoczęto w Okęciu pod Warszawą, roboty około budowy lotniska wojskowego, które będzie jednem z największych lotnisk w Europie. Roboty te jednak — z powodu trudności finansowych i kryzysu gospodarczego, jaki panował w Polsce — przerwano na dwa lata i dopiero w zeszłym roku przystąpiono do intensywnej pracy w kierunku zrealizowania tego gigantycznego projektu.

Przyszłe lotnisko będzie miało kształt elipsy, którego główne osie będą miały 2100 m. i 1500 m. rozpiętości. Oprócz jednak ściśle wojskowego lotniska, jest także przewidziany teren na cywilny port lotniczy. Drogi i dojazdy do lotniska uzgodnione są z planem regulacyjnym miasta. Odległość lotniska od centrum Warszawy, jeżeli przyjmiemy za punkt początkowy dworzec Wiedeński, nie przekracza 7 klm. — czyli jest mniejsza, aniżeli w innych miastach europejskich.

W tym roku będzie wykończony pierwszy hangar i budynek koszarowy. Hangarów ma być 12. Ich wymiary 54×55 pozwalają umieścić w każdym z nich 6 wielkich dwupłatowców. Takich hangarów jeszcze nie posiada żadne lotnisko polskie. Również ma w najbliższej przyszłości powstać szereg budynków pomocniczych oraz garaż samochodowy.

Ruina gospodarcza na Litwie.

Omawiając zatarg polsko-litewski „Danziger Volksstimme“ pisze że obecni władcy litewscy, którzy zrujnowali Litwę gospodarczo, uważają za jedyne wyjście z sytuacji, w jaką się sami wpędzili, **rozpętanie nacjonalizmu**, aby tylko **odwrócić uwagę ludu litewskiego od ruiny gospodarczej** i utrzymać przy sobie militarystów, wśród których zaznacza się również silna opozycja w stosunku do obecnego rządu. Okazję do tego dał rządowi litewskiemu najpierw zamach w Taurogach, następnie stosunki w Kłajpedzie, gdzie jednak Niemcy zacięcie się bronią, wreszcie rząd litewski rozpętał awanturę z Polską. Chcąc jednak **zapewnić sobie oparcie od strony Niemiec, Waldemaras złożył wizytę w Berlinie**, zasypując Stresemanna komplementami. Obietnice złożone przez Waldemarasa — pisze dziennik — nie mają jednak żadnej wartości (Niemcy chcą zatrzeć ślady swej reżyserji na Litwie. — Uw. Red.) ponieważ nacjonalizm litewski zwraca się zarówno przeciw Niemcom z powodu sprawy kłajpedzkiej, jak i przeciwko Polsce z powodu sprawy wileńskiej. Wobec niezbyt udanych narad berlińskich, Waldemaras stara się o nowe sposoby wyjścia z obecnej sytuacji, czyniąc dalsze ustępstwa na rzecz nacjonalizmu. W tym celu Waldemaras wstawił do projektu nowej konstytucji postanowienie, że stolicą Litwy jest Wilno. Mimo wszystko, trudności w jego kraju rosną z każdym dniem. Represje zaś stosowane przez rząd polski wobec Litwinów, postawiły Waldemarasa wobec nowej sytuacji, która doprowadzić może bardzo łatwo do upadku obecnego systemu na Litwie.

W sprawie zamkniętych szkół litewskich w Polsce pisze urzędowa „Epoka“:

„Oczywiście o żadnym odwecie na lojalnych obywatelach polskich narodowości litewskiej, za zbrodnie wielkorządców kowieńskich nie może być mowy. Skończyła się tylko pobłażliwość rządu polskiego, okazywana agentom kowieńskim w granicach naszego państwa. Zamknięcie księży i nauczycieli, działających na terenie Rzeczypospolitej na Jej szkodę, — jest tylko zastosowaniem z naszej strony przepsów prawa. Ani kościołów, ani szkół z tego powodu nie zamyka się i będą one mogły być uruchomione, skoro znajdą się w nich godni kapłani i uczciwi pedagodzy.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 102

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Henryk, przekonany już zupełnie, wybrał tedy ścieżkę, skręcającą na prawo i cały oddziałek ruszył spiesznym marszem.

Jednakże Sofo musiała się posuwać równie szybko, gdyż po pięciogodzinnej wędrówce jeszcze jej nie doścignęli. Słońce pochyliło się dobrze ku zachodowi, kiedy marynarz ze swymi ludźmi dotarł do pamiętnej polany. U stóp olbrzymich drzew stał jeszcze namiot, w którym Grollmann zaraził się trądem od chorej dziewczyny...

— Nie zbliżać się tam!... — krzyknął, widząc, że „gryzoń“ podchodzi w stronę przeklętego namiotu. — Tam była trędowata... Rozumiecie?!

Wywiadowca aż przysiadł ze strachu. Wszyscy Tyreńczycy, jak na komendę zaczęli odmawiać zaklęcia, które miały odwrócić straszne niebezpieczeństwo... i odżegnać ducha zarazy...

Groza jakaś i chłód wiały od posępnej budki płóciennej. Henryk odetchnął z ulgą, skoro polana się skończyła, a oddziałek wkroczył z powrotem na wąską, leśną ścieżynę...

— Tu już znam każdy zakręt — mówił do siebie, szukając miejsca, gdzie znalazł kapłana, zamordowanego przez Eryka...

Teren obniżał się powoli, w miarę zbliżania się do świętego jeziora. Znowu przyszło nowe rozwidlenie. Wywiadowca objaśniał, że chcąc się dostać do miasta, należy iść prosto, ścieżką na prawo, prowadzi do jeziora... Ku ogólnemu zdumieniu stwierdzono, że ślady wiodą ku wodzie...

— Za nimi!.. Dopędzimy ich niebawem — komenderował Henryk, przyspieszając kroku. Wyspiarze musieli się puścić truchcikiem, co sprawiało widok wcale komiczny. Drożyna stawała się szerszą, wygodniejszą, drzewa rzedły...

— Dostojny panie... tam się coś rusza — szepnął „gryzoń“, któremu dusza odrazu uciekła na ramię...

— To oni... Naprzód!..

Niestety były to tylko cztery osiołki, które z rozbrajającym spokojem skubały trawę u stóp drzew rosnąca... Henryk dał polecenie, aby zwierzęta schwytano czemprędzej, a sam wraz z wywiadowcą pospieszył na skraj losu...

— Uciekli nam — rzekł wyspiarz, wskazując ręką na jezioro.

Na spokojnych nurtach kołysała się duża łódź i szybko pomykała w stronę przeciwległego brzegu. Czółno było już dość daleko, ale bystre oko Henryka zauważyło natychmiast, że wśród sześciu osób załogi, niema Eli... Widać było tylko pięciu wioślarzy, czarną sylwetkę „Mścicielki“ i prążkowane cielsko wielkiego kota...

— Pantera także jest z nimi — mruknął wywiadowca, którego to ostatnie spostrzeżenie zdawało się cieszyć najbardziej. Przeszukał niespokojnemi spojrzeniami cały pas łąki nabrzeżnej... Nigdzie żadnej łodzi. Wobec tego dalszy pościg za demoniczną Sofo i jej czworonożną przyjaciółką był wykluczony... Więc odezwał się głosem, w którym trudno było nie wyczuć głębokiej ulgi, zadowolenia i radości:

— Poszliśmy fałszywym tropem, dostojny panie... Musimy zawrócić...

Kilka minut później, mała karawana wyruszyła w powrotną drogę. Henryk zarekwirował dla siebie największe z czterech zwierząt i jechał przodem. Wyspiarze pociągnęli losy. Trzech szczęśliwców umieściło się na grzbietach niezmordowanych kłapouchów, reszta biegła truchcikiem i liczyła skrupulatnie czas jazdy kolegom. Potem druga trójka wsiadła na osły, później trzecia, znów pierwsza i tak w kółko. Nie obeszło się przy tem bez swarów, kłótni, przekleństw. Ci, co musieli zsiadać, twierdzili zawsze, że najkrócej jechali, a najdłużej szli pieszo...

A puszcza poczęła rozbrzmiewać tysiącem odgłosów. Pies, biegnący obok wierzchowca Henryka, warczał niekiedy, przystawał lub jeżył się groźnie. Czasami zabłysły w gęstwinie jakieś ślepia złowrogie, niby dwa rozżarzone węgliki. Widocznie jakiś drapieżnik obliczał szanse napadu, ale widząc zbitą garść ludzi, oraz płonące pochodnie, cofał się zrezygnowany. Tu i ówdzie rozlegało się pomrukiwanie, a czasem ryk wstrząsał dżunglą tak potężny, że listki zdawały się drgać nad głowami sunącej w milczeniu karawany...

Niekiedy znów osioł marynarza stawał w miejscu, nie chcąc kroku dalej postąpić. Wówczas „gryzoń“ zieleniał ze strachu i głośno wymawiał formułki zaklęć, przy wybitnym akompanjamencie szczękających zębów. Paprocie i ljany rzucały w blasku pochodni fantastyczne cienie. Cienie te jakby ożyły. Uciekały w tył, w miarę posuwania się orszaku, co sprawiało niesamowite wrażenie. Żaden z Tyreńczyków nie odważył się oglądnąć poza siebie... Raz nawet zdarzyło się, że jakaś czarna masa przebiegła na dziesięć kroków przed czołem oddziałku. Wówczas Henryk wypalił na oślep z karabinu. Huk wystrzału zagłuszył wrzawę panującą dokoła i dobry kwadrans trwała cisza bezwzględna, a potem zaczęło się od nowa...

Było już dobrze po północy, kiedy stanęli na skrzyżowaniu ścieżek, gdzie wpadli na trop fałszywy. Ludzie byli pomęczeni, głodni, śpiący. Sam Henryk słaniał się z wyczerpania, a kości bolały go coraz bardziej. Trzymał się jednak ogromnym wysiłkiem woli i przykładem zachęcał towarzyszy.

— O świcie odpoczniemy trochę — mówił. — Bezpieczniejsi jesteśmy podczas pochodu, niż gdybyśmy się tu położyli i posnęli.

Ten argument najskuteczniej przekonywał strachliwych wyspiarzy. Siaki taki stękał, mruczał, narzekał, lecz szedł, bojąc się z tyłu pozostać...

Strzelcy przed sądem w Lesznie.

Echa napadu bojówki strzeleckiej na Sokołów w Małym Kacku.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

W Lesznie odbył się proces przeciwko „Strzelcom", którzy swego czasu napadli na „Sokoła" w Małem Kacku. Rozprawa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. **Główną sprężyną napadu był komendant „Strzelca" Roman Wojtkowiak.** Nazwisko jego jest dość głośne w okolicy: **odsiaduje on obecnie w Rawiczu karę ciężkiego więzienia za kradzież.** Zeznania świadków wykazały, iż **napad ten był przygotowany, celowy.**

Przesłuchy świadków rozpoczęto od św. Patryasa, oficera instrukcyjnego. Na zapytanie przewodniczącego — świadek wyjaśnia sposób organizowania placówek Przysposobienia Wojskowego. Członkowie P. W. otrzymują broń na ćwiczenia, którą wydaje wojsko w obecności oficera instrukcyjnego i bezpośrednio po ćwiczeniach broń tę odbiera się. Wydaje się tylko naboje ćwiczebne, ostrych nabojów nikt nie mógł otrzymać legalnie.

Drugi świadek, plutonowy Pawlak, zeznaje, iż jako instruktor placówki P. W. we Włoszakowicach był dnia krytycznego komendantem oddziału „Sokoła". Pierwszą część ćwiczeń przeprowadzono bez wypadku, strzelano nabojami ćwiczebnemi. Po odpoczynku w parku p. Donimirskiego w Gołanicach, wyruszono pod Krzyck, gdzie miała się odbyć II część ćwiczeń. Maszerowano bez śpiewu i w milczeniu dochodzono do miejsca napadu. Gdy oddział był w pobliżu gorzelni w Krzycku, nagle w szeregi maszerujących wdarł się jakiś nieznany mężczyzna, uzbrojony w laskę i nóż. Jak się później okazało, był to członek „Strzelca" niej. Cukierski. W pewnym momencie krzyknął: stać. W tej chwili podbiegł do niego świadek zdumiony tą nagłą zaczepką. Cukierski zażądał od świadka ni mniej ni więcej, tylko, aby się wylegitymował z posiadanej broni. W tej samej chwili oddział „Sokoła" zaczęli otaczać jacyś ludzie. Z coraz głośniejszych okrzyków gromadzących się świadek poznał, że są to członkowie „Strzelca". Wówczas wydał rozkaz — na baczność. Gdy Sokoli stanęli w pozycji obronnej, komendant „Strzelca" nie przestawał wzywać do odbierania broni. Znalazł też i posłuch, bowiem rzucono się na drużynę Sokolą; napadano z tyłu, po kilku na jednego, tłum rósł, zwłaszcza że przybiegły kobiety i dzieci, a wraz z rosnącym tłumem robiło się większe zamieszanie. — Posypały się strzały rewolwerowe. — Na świadka rzucono się z okrzykiem: lej mu. Bito drużynę Sokolą drągami, sztachetami, by wyrwać karabiny. Ktoś zakomenderował: ładować broń! jednak świadek nie dopuścił do rozlewu krwi i zakomenderował rozładowanie. Byli ranni, których zbierał po drodze, kilku było bardzo ciężko poranionych. Św. stwierdził ilość zabranej broni: było 11 karabinów i 4 z połamanemi kolbami.

Przy konfrontacji świadek poznał napastników, przedewszystkiem Wojtkowiaka, Wrotyńskiego i Cukierskiego.

Zapytany przez przewodniczącego Cukierski, czy prawdą jest, iż z nożem wdarł się pierwszy w szeregi Sokoła i wykrzykiwał: chłopcy, was wszystkich mógłbym powyrzynać — odpowiada: To jest nieprawda, noża nie miałem, tylko kij, mogę go jutro przynieść.

Przewodniczący: — Nie potrzeba.

W dalszym ciągu św. Pawlak zeznał z naciskiem, iż Kamieniak z Włoszakowic mówił mu dnia poprzedniego, że „Strzelcy" szykują się na ćwiczących.

Poczyna zeznawać osk. Bartkowiak, przebywający obecnie w Domu karnym w Rawiczu. Mówił on o założeniu miej. „Strzelca". Owego krytycznego dnia był na zebraniu w Gołanicach, a po powrocie do Krzycka, w czasie zajścia, które miało miejsce przed gorzelnią, wybiegł, gdyż tam była „moc wiary", więc przypuszczał, że „coś będzie" zwłaszcza, że mówiono już od kilku tygodni, iż „Sokół" chce napaść „Strzelca". W czasie zajścia uderzył go ktoś kolbą, więc podniósł leżący na ziemi karabin i „podgonił" któregoś z członków Przysposobienia Wojskowego do domu Koschlowej, a żądając wydania chroniących się tam groził „rozwaleniem chałupy".

Antoni Wojtkowiak umywa ręce od wszystkiego. Do jednego się przyznaje, iż bił Sokołów gołą ręką. W jaki sposób się to stało, że porozrywano płot, stojący w pobliżu — nie wie. Cukierski zawołał na niego, by pomógł wyrwać karabin. Komu wyrwał broń — nie wie, gdyż wszystkich nie zna, jako pochodzący z Małopolski. Zresztą wołano, by bić, więc też bił.

Piotr Migdalewicz stwierdza, że zajściu całemu winien był plutonowy Pawlak. Po zajściach w Krzycku „Strzelca" rozwiązano. Obecnie ludzi karanych przez sąd się skreśla (?). Jednakże z początku nie wybierało się! Kom. „Strzelca" w Krzycku R. Wojtkowiak spotkał się ze świadkiem i mówił mu, że „Sokół" chce „Strzelca" rozbić. Ale my sobie nic z tego nie robimy. Było doniesienie do Warszawy na oficera instrukcyjnego. Placówki „Strzelca" zatwierdzał Związek Strzelecki w Warszawie, nie oficer instrukcyjny.

Marcel Cieśliński, starszy człowiek, nie wie, skąd się znalazł na „placu boju". Widział, że się bili, więc i on wziął się do kija „buchnął" kilka razy w plecy, kogo popadł.

Fr. Bartkowiak zeznał, iż krytycznego dnia przy nim „Strzelcy" naradzali sie, aby odebrać broń „Sokołom", a w chwilę później Cukierski z Wojtkowiakiem zatrzymali nadchodzący oddział. Padł rozkaz Rom. Wojtkiewicza, by odebrać broń. To było łatwo. „Strzelcy" dopadali z tyłu i brali karabiny. Wojtkowiak liczył.

Przewodniczący: — Kto bił sztachetami?

Osk. Bartkowiak: — Proszę pana sędziego, sztachety to odrywali „Strzelcy" i — „Sokoli" też; Cukierski mówił mi już w mieszkaniu, że będą brać broń „Sokołom".

Wniosek o zbadanie stanu umysłowego Romana Wojtkowiaka, stawiony przez obrońcę, adw. Opatrznego sąd przyjął.

Charakterystyczne wielce było zeznanie św. Kamieniarza, listowego z Włoszakowic, który zeznał, iż „Strzelcy" zapewniali go, iż wolno rozbijać „Sokoła" i „Stow. Młodz. Kat." (!).

Św. **Cyryl Miś,** prezes Stow. Młodz. zeznaje, iż Cukierski zażądał od plut. Pawlaka wylegitymowania się z posiadania broni. Widział wymierzone nad głową Pawlaka karabiny. Bartkowiak pluł ze słowami: „Pfuj, psiakrew, Sokoly". Przyciśnięto świadka do muru i bito, myślał, że go zabiją, jedynie Pawlak dał rozkaz wyładowania broni, by uniknąć strzelania. W Gołanicach spotkali grupę „Strzelca", która jednak przeszła spokojnie, więc też nie przeczuwano, by mógł nastąpić napad.

Św. Witkowski, raniony widłami w czasie zajścia zeznaje, iż słyszał, jak „Strzelcy" rozgłaszali, iż gotowi są rozbić Tow. Pow. i Woj., Sokoła i Stow. Młodz.

W dalszym ciągu zeznawali świadkowie: Bolesław Strażyński, jego siostra Agnieszka i brat Feliks, Paweł Mleczak, Paweł Cieślak, Anna Augustyniakówna, Stanisław i Jan Weigtowie, Marja Koschelowa, 73-letnia Józefa Neimanowa, Franciszek Krawczyk, Franciszek Wilczkowiak, Franciszek Langner i inni mieszkańcy Małego Krzycka i Włoszakowic.

Stwierdzili oni, iż zajście całe spowodował Strzelec.

Św. **Fel. Strażyński,** pobity robotnik, zeznaje, iż „Strzelcy" przygotowywali się do napadu na Sokoła.

Św. Mleczak stwierdza, iż Strzelcy rozrywali płot, rzucając się na Sokołów.

Św. Augustyniakówna zeznaje, iż widziała, jak R. Wojtkiewicz strzelał do Sokołów z rewolweru.

Przewodniczący: — A może to był pistolet na postrach i może to nie był Wojtkowiak?

Świadek: — To był strzał rewolwerowy, a Romana Wojtkowiaka znam dobrze. Uciekałam razem z Sokołami.

Św. Jan Weigt oświadcza, iż Cukierski zatrzymał oddział z okrzykiem: „Lij mu!", że uderzono go z tyłu w głowę, a gdy upadł omdlały, wyrwano mu karabin.

Św. I. Lorych zeznaje, iż napadnięto na niego i odebrano broń.

Świadectwa lekarskie były wymownym dowodem gwałtów „Strzelca". Pobici musieli się leczyć przez miesiąc, przy równoczesnej utracie zdolności zarobkowania. Rany długości do 5 cm i więcej, szerokości pół cm, pochodziły od twardych, tępych i ostrych ciężkich przedmiotów.

Dr. Błażejczyk stwierdził niedorozwój umysłowy oskarżonego Szczepana Smorowińskiego.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator dr. Lauterer. Omówił on przestępną rolę oskarżonych i stwierdził z naciskiem planowość napadu. Następnie wniósł o uwolnienie Szczepana Smorowińskiego ze względu na niepoczytalność umysłową i Franciszka Bartkowiaka, który mógł działać uspakajająco.

Dla przywódców Cukierskiego i R. Wojtkowiaka wniósł o karę ciężkiego więzienia przez półtora roku, Fr. Wrotyńskiego 8 miesięcy, Stanisławskiego, Leonarskiego, M. Guziaka, Romana i Antoniego Bartkowiaków, Polloka, Cieślawskiego, Stef. Wojtkowiaka po 6 miesięcy, Karolczaka (młodoc.) 2 tygodnie, Wal. Kunikowskiego, Bronisława Zakręta, St. Wojtkowiaka, Edwarda Schultza, Adamskiego, Ign. Smorowińskiego, Fel. Kunikowskiego po 3 miesiące, dla Zielonackiego i Górniaka po 2 tygodnie więzienia. Równocześnie wystąpił z wnioskiem o odroczenie kary młodocianym.

Po przemówieniu obrony, sąd po naradzie ogłosił następujący wyrok:

Jan Cukierski skazany na rok ciężkiego więzienia, Roman Wojtkowiak — 14 miesięcy ciężkiego więzienia; Franciszek Wrotyński — rok ciężkiego więzienia, Roman Bartkowiak — 3 miesiące, Maksymiljan Bartkowiak — 7 miesięcy; Antoni Wojtkowiak — 3 miesiące, Bronisław Zakręt — tydzień, Marceli Cieślawski — 3 miesiące, Stefan Wojtkowiak — 8 miesięcy, Antoni Stanisławski — 6 miesięcy, Feliks Kunikowski — 6 miesięcy, Józef Karolczak — miesiąc, Jan Leonarski — 6 miesięcy, Michał Guziak — 6 miesięcy i Wawrzyniec Górniak — 3 dni więzienia.

Oskarżeni: Franciszek Bartkowiak, Szczepan Smorowiński, Wal. Kunikowski, Antoni Zielonacki, Stanisław Wojtkowiak, Edward Szulc, Stanisław Pollok, Leon Adamski i Ignacy Smorowiński zostali uwolnieni.

Tak więc sprawiedliwości stało się zadość.

Vir.

Trzęsienie ziemi w Austrji i Czechosłowacji.

Praga, 10. 10 Pat. Wczoraj o godz. 20. odczuto tu dość silne trzęsienie ziemi w formie dwóch wstrząśnień, trwających kilka sekund. Trzęsienie ziemi odczuto również w Bernie Morawskim i Pilźnie.

W Bratislavji odczuto silne trzęsienie ziemi, trwające 8 sekund. Towarzyszyły mu głuche odgłosy podziemne, silne zwłaszcza wzdłuż brzegów Dunaju. Trzęsienie ziemi wywołało panikę wśród mieszkańców, którzy w popłochu opuszczali swe mieszkana i gromadzili się na ulicach.

W Wiedniu, podczas wczorajszego trzęsienia ziemi zawaliło się kilka kominów. W teatrach powstała panika, którą jednak rychło opanowano. W instytucie meteorologicznym część aparatów została zniszczonych.

Bolszewicka szajka szpiegowska w Rumunji.

Odkryto olbrzymią sieć szpiegowską, której centralą była Praga. Przywódcami tej organizacji są: dr. Bekonowski i Paweł Sor. Zaaresztowano ich. W mieszkaniu aresztowanych odkryto oryginalny dokument sowiecki Sztabu Generalnego. W związku z tą sprawą w Radowcach aresztowany został dr. Marjan Loebl, oraz Lea Silbermann. U obu aresztowanych znaleziono szereg dokumentów, dotyczących organizacji szpiegowskiej.

Koń matematyk

rozwiązuje trudne zadania rachunkowe.

Na międzynarodowym kongresie psychologów w Paryżu, wygłosił monachijski zoolog dr. Krall, odczyt na temat: „Świat uczuć u zwierząt".

Wywody uczonego wywołały wśród międzynarodowego grona niebywałą sensację, albowiem zwróciły uwagę, iż zwierzęta posiadają silnie rozwinięty intelekt, który częstokroć przewyższa ludzki.

Zwierzę w obcowaniu z inteligentnym człowiekiem staje się rozumniejsze i wrażliwsze, a uczuciowość jego przybiera nieraz rozczulające formy.

Dr. Krall poświęcił szczególną uwagę koniom, a wśród nich znalazł genjalnego matematyka.

Był to 6-letni ogier arabski, Mehmet, który po trzech latach nauki nietylko rozróżniał liczby ale wykonywał dość skomplikowane zadania matematyczne, te same, które dają do rozwiązywania maturzystom.

Wedle przekonania dr. Kralla domowe zwierzęta rozumieją mowę ludzką i zgadują intencję człowieka. Należy jednak z niemi obcować i wychowywać je cierpliwie.

Między człowiekiem a zwierzęciem istnieje nawet rodzaj telepatji która umożliwia wzajemne porozumienie.

Wywody dr. Kralla poparł dr. W. Neumann.



Największa firma w świecie handlu herbatą

J. LYONS & Co. Ltd. w Londynie

wprowadza na rynek polski swe nieporównane gatunki herbaty **LUX TEA.**

LYONS posiada największe plantacje herbaty, prowadzone pod kierunkiem najwybitniejszych fachowców.

16.000 rąk

przebiera listki herbaty na poszczególne gatunki, co daje pewność smakoszom, że herbata LYONS'a zwana popularnie „Ljońska", jest stale jednego i tego samego smaku i gatunku.

HERBATA LYONS'A wyróżnia się wybitnym smakiem od wszystkich innych herbat znanych na kontynencie, dzięki czemu LYONS został nadwornym dostawcą Króla Angielskiego.

W tych dniach herbata LYONS'A ukaże się w pierwszorzędnych sklepach kolonjalnych. (24155

Przedstawiciel na Polskę: **TEOFIL MARZEC, Warszawa, ulica Marszałkowska nr. 89.**

Synowskie kule przecięły nić żywota własnego ojca.

Proces Jana Zastępowskiego przed sądem okręg. w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 11. 10.

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej zbrodni bratobójstwa, popełnionej przez Przemysława Leitgebera i Feliksa Rysiewskiego, na osobie ś. p. Stanisława Leitgebera, gdy „Dziennik Bydgoski" przyniósł wiadomość, że we wsi Marjampol, koło Fordonu dokonano zbrodni morderstwa na osobie ś. p. Antoniego Zastępowskiego.

Późnym wieczorem dnia 28. marca we wsi Marjampol pod Fordonem, rozległy się strzały. Kule trafiły 44-letniego chałupnika Antoniego Zastępowskiego.

Przybyły nazajutrz na miejsce popełnionej zbrodni dr. Buksakowski, skonstatował śmierć Zastępowskiego. Policja śledcza z Bydgoszczy badając sprawę w pierwszej chwili doszła do wniosku, że zbrodni dopuścić się musiał jakiś złodziej, który chciał skraść Zastępowskiemu ziemniaki.

Te podejrzenia potwierdziły zeznania żony zabitego Weroniki i jej syna Jana. Zeznali oni, że owej nocy zakradli się złodzieje po kartofle. Ś. p. Antoni Zastępowski wyszedł, by ich odpędzić i wówczas został zastrzelony. Prowadzenie śledztwa było bardzo utrudnione, gdyż owej krytycznej nocy padał ulewny deszcz, który zatarł wszystkie ślady. Ustalono tylko, że Zastępowscy już kilkakrotnie byli okradani, a 10. marca br. strzelano nawet do Zastępowskiego w momencie, gdy wyszedł na podwórze, celem spłoszenia złodziei.

W dniu 31. marca wyjechał na miejsce zbrodni b. naczelnik urzędu śledczego p. Pisarzewski i był obecny przy sekcji zwłok. Okazało się, że Zastępowski padł od kul rewolwerowych; jedna kula ugodziła ofiarę w tył głowy i utkwiła w mózgu powodując natychmiastową śmierć, druga kula przebiła kość nosową. Ten drugi strzał musiał być oddany zbliska, co świadczyło opalenie twarzy.

Dalsze śledztwo prowadził starszy przodownik Kolber. Przyszedł on do wniosku, że nie może tu być mowy o przypadkowem zabójstwie, lecz o umyślnem pozbawieniu życia ś. p. Antoniego Zastępowskiego.

Drogą poufnego wywiadu doszło do wiadomości prowadzącego śledztwo, że żona zabitego Weronika Zastępowska, licząca lat 44, utrzymywała bliższe stosunki z 25-letnim Józefem Łukowskim. Tenże Łukowski, jak stwierdzono, był jednocześnie przyjacielem Jana Zastępowskiego, syna zabitego.

Obu podejrzanych Józefa Łukowskiego i Jana Zastępowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

W śledztwie policyjnem po kilku dniach badania Łukowski zeznał, że morderstwa na osobie ś. p. Antoniego Zastępowskiego dokonał syn jego Jan Zastępowski. Ten skonfrontowany z Łukowskim przyznał się do zbrodni, a jako powody podał, że ojciec jego krótko go trzymał i nie pozwolił widywać się z narzeczoną i że morderstwa dokonał z namowy Łukowskiego.

Obaj podsądni zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych wzmocnionej II Izby Karnej Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, której przewodniczy sędzia Otowski. Oskarżenie popiera prokurator Bieniecki. Bronią podsądnych: Zastępowskiego aplikant dr. Kuziel, Łukowskiego adwokat dr. Typrowicz. Na rozprawę wezwano w charakterze rzeczoznawców lekarzy: dr. Gaszyńskiego, dr. Obniskiego, dr. Kawczyńskiego, dr. Linskera, oraz rusznikarza Pilaczyńskiego, właściciela firmy „Hubertus". Audytorjum przepełnione publicznością.

Oskarżeni, w szczególności Zastępowski opowiada szczegółowo przygotowania poprzedzające mord popełniony, zeznaje, że kupił rewolwer w firmie Jahr w Bydgoszczy i przechowywał go u Łukowskiego, dalej że do zbrodni morderstwa namówił go Łukowski, który następnie miał ożenić się z jego matką, i że tenże Łukowski był obecnym w chwili mordowania ś. p. ojca, a nawet sam raz strzelił do niego. Zeznania Zastępowskiego są często zmienne i mętne. Widać z tego, że coś tai i nie chce szczegółów dokładnych wyjawić Łukowski zaś wszystkiemu przeczy, i do winy nie poczuwa się.

Postępowanie dowodowe trwało dzień cały. Przed sądem przewinęło się przeszło 25 świadków. Komisarz Pisarzewski i starszy przodownik Kolber drobiazgowo zeznali odnośnie szczegółów prowadzonego przez nich śledztwa. Powołane w charakterze świadków dwie kobiety, sąsiadki Zastępowskiej stwierdziły pod przysięgą, że wdowa po zamordowanym, na długi czas jeszcze przed zbrodnią mówiła gdy mąż leżał w szpitalu, że ma teraz młodego kawalera, z którym użyje i wyda się za niego. Zastępowska uchyliła się od zeznań.

Lekarze znawcy dr. Gaszyński i dr. Linsker, którzy przeprowadzali sekcję zwłok ustalili, że bezpośrednią przyczyną śmierci ś. p. Antoniego Zastępowskiego było poprzerywanie przez pocisk tkanek mózgowych. Zabity żył jeszcze kilka godzin. Gdyby wezwano natychmiast pomocy lekarskiej, trudno orzec, czy ś. p. Antoniego dałoby się utrzymać przy życiu.

Dr. Kawczyński badał stan psychiczny oskarżonego Jana Zastępowskiego i **nie skonstatował u niego żadnych zaburzeń umysłowych.** Przeciwnie Zastępowski działał z premedytacją przed, w czasie i po dokonaniu zbrodni. Dr. Obniski lekarz więzienny, przyłączył się do orzeczenia dr. Kawczyńskiego. Biegły Pilaczyński zeznawał odnośnie broni, którą śmierć ś. p. Antnoiemu zadano.

Prokurator Bieniecki w oskarżeniu swojem opisał szczegółowo zbrodnię popełnioną i wniósł dla oskarżonego Jana Zastępowskiego o

karę śmierci,

zaś dla Józefa Łukowskiego za pomoc w morderstwie o karę 10 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca Zastępowskiego aplikant sądowy dr. Kuziel w swem długiem przemówieniu napiętnował matkę swego mandanta, która zdaniem jego była moralną sprawczynią zbrodni i opisał dokładnie podłość tego okropnego czynu. W końcu wnosi obrońca o zastosowanie względem Zastępowskiego § 213 k. k. Dr. Typrowicz, obrońca Łukowskiego przedstawia go jako niewinnego i wnosi o jego uwolnienie.

Trybunał o godz. 12 w nocy zarządził przerwę do dnia dzisiejszeg.

Dziś zatem o godzinie 11 zapadnie wyrok.

Ludendorff wystąpił ze zboru ewangielickiego.

Sensacją dnia w całych Niemczech stało się wystąpienie Ludendorffa z kościoła ewangelickiego. Wywołało to niemałe zdziwienie w kołach przyjaciół Ludendorffa, a zwłaszcza w kołach bawarskich.

Umoralnienie mody o... 6 centymetrów.

W Niemczech zawiązała się międzynarodowa Liga kobiet i dziewcząt, mająca na celu zwalczanie niemoralnej mody, jaka zapanowała we współczesnych ubiorach kobiecych.

Liga dzieli się na kilkanaście sekcyj i obejmuje swą działalnością Niemcy, Anglję Francję, Włochy, Węgry i niektóre kraje amerykańskie.

Na czele Ligi stanęła Fryderyka Krystyna.

Pierwsze zebranie delegatek uchwaliło wywrzeć nacisk na krawców, nadających ton modzie, aby tegoroczne suknie były o 6 ctm. dłuższe od sukien z zeszłego sezonu.

Pod wpływem Ligi krawcy zdecydowali się przedłużyć nieco sukienki. Targi o długość sukienek były bardzo zacięte i długotrwałe.

Zagadka rozwiązana!

Każdy może osięgnąć **„Złote Runo"** i bogactwo, kto zakupi szczęśliwy

los I. klasy

16 Państwowej Loterji Klasowej w kantorze

„RUNO" Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3

Główna wygrana 650.000 złot.

Ponadto wygrane po zł: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Wygrane powiększono z 16 miljonów na 20 miljonów.

Ciągnienie przeprowadza publicznie Komisja rządowa w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przy współudziale dwóch obywateli miasta, przez Prezydenta miasta Warszawy zaproszonych. 23226

Co drugi los musi wygrać.

Ceny losów:

Ćwierć losu złotych 10.-	Pół losu złotych 20.-	Cały los złotych 40.-

Ciągnienie już 10 i 11 n. m.

Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od porta, celem wpłacenia należytości. Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

Karta zamówień D. B.

„Runo" Rawicz i S-ka, Lwów, Akademicka 3

Niniejszem zamawiam:

.... losów całych po zł 40,—
.... losów połówek po zł 20,—
.... losów ćwiartek po zł 10,—

Należytość złotych .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Sprawa gratyfikacji adwokata Ossowskiego b. starosty chełmińskiego, przed sądem!

Nie gratyfikacja, lecz dar honorowy na przeprowadzkę do Torunia.

Adw. Ossowski z Torunia wytoczył proces red. odpow. „Dziennika Bydgoskiego" H. Ryszewskiemu o obrazę w druku. Rozprawa odbyła się ub. soboty przed sądem pokoju w Toruniu. Przewodniczył sędzia Kurowski.

Akt oskarżenia prywatnego zarzucał „Dzien. Bydg.", iż w numerze 125 z dn. 2 czerwca br. ukazało się sprawozdanie z procesu „Brejski contra Ossowski", w którem podaliśmy, i żadw. Ossowski przyznał się, że przyjął przyznaną mu gratyfikację od Banku w Chełmnie, gdy ustępował ze stanowiska starosty chełmińskiego. Tymczasem był to **dar honorowy,** przyznany mu przez Radę Adm. Banku, który wręczył mu zast. przewodniczącego p. Kaufman

Oskar. red. Ryszewski stwierdza, że sprawozdanie z procesu czytał i niemiał powodu wątpić w prawdziwość jego. Przewodniczący udzielił następnie głosu oskarżycielowi prywatnemu.

Adw. Ossowski żywo gestykulując i spacerując od pulpitu do stołu sędziowskiego opowiada sądowi, jakie znosi prześladowania od pewnej prasy, m. i. „Dzien. Bydg"., ile procesów prasowych ma jeszcze itd. Gdy osk. Ryszewski lekko podparł się łokciem o wysoki pulpit, przewodniczący w ostry sposób zwraca uwagę, iż oskarżony stoi nieprzyzwoicie. Uzasadniając swój wniosek adw. Ossowski począł wołać: „Dziennik Bydgoski" uprawia proceder szkalowania ludzi....

W tej chwili oskarżony zwraca się do sądu z prośbą o interwencję.

Przew.: ja panu głosu nie udzieliłem.

Osk.: proszę sądu wziąć mnie w obronę, gdyż **p. Ossowski mnie obraża.**

Przew.: proszę nie przerywać, oskarżony będzie miał głos i wtedy odpowie.

Gdy i w dalszym ciągu adw. Ossowski uzasadnia swój wniosek przy użyciu wyrazów obraźliwych przeciw „Dziennikowi", oskarżony raz jeszcze zwraca się do sądu, aby jego jako równego z oskarżycielem wobec prawa, wziął w obronę i niedozwolił obrażać szkalowaniem na pismo, które reprezentuje.

Wówczas przewodniczący zrywa się z miejsca i zaprasza sędziów na naradę, która trwa powyżej 10 minut. Po wyjściu sąd ogłasza: wprawdzie nie skazuje się oskarżonego na grzywnę, ani na areszt, udziela mu się jednakowoż nagany za złe zachowanie się.

Wtej chwili oskarżony **raz jeszcze** prosi sądu o wzięcie go w **obronę.**

Przew.: oskarżony też będzie mógł się tak bronić.

Osk.: **wyzwisk takich nie używam przed sądem.**

I rozprawa potoczyła się dalej. W odpowiedzi adw. Ossowskiemu oskarżony uzasadnia, że w inkryminowanym artykule niczego nie twierdził, niczemu nie przeczył, referował tylko przebieg sprawy. Użyte słowo „gratyfikacja" nie stanowi obrazy, tak jak dar honorowy w postaci dewaluującej się marki, który zużył na przeprowadzkę do Torunia, nie stanowi specjalnego tytułu do chwały. Jest rzeczą obojętną — kto wręczył owe pieniądze adw. Ossowskiemu: dyrektor, sekretarz, czy też nadesłano mu je w kopercie.

Rozchodziło się o to, **czy adw. O. jako starosta powinien był przyjmować jakieś dary od banku** i jak o podobnych gratyfikacjach opiewają statuty banku. A tego rozprawa „Brejski contra Ossowski" nie wykazała i dlatego odroczono ją dla zbadania statutu banku. I tu tylko referowaliśmy, czekając na następny termin tej rozprawy. Ponieważ **niema żadnych znamion obrazy,** osk. prosił o uwolnienie.

Po naradzie sąd wydał wyrok skazujący redaktora Ryszewskiego **na miesiąc więzienia, na zapłacenie kosztów procesu i na ogłoszenie tenoru wyroku** w „Słowie Pomorskiem" i „Dz. Bydg." W motywach wyroku sąd wskazał, iż **prawdą jest iż p. O. pobrał przyznane mu pieniądze,** natomiast „Dziennik" zamilczał, iż stało się to na mocy uchwały rady nadzorczej banku i przez to podał w wątpliwość, — czy pieniądze, które otrzymał p. O., były legalnie podjęte. Tytuł artykułu „Z przeszłości adw. Ossowskiego z Torunia" też nie był szczęśliwy — i za to skazuje się oskarżonego na 1 miesiąc więzienia. Wśród widzów na sali wyrok wywołał żywe poruszenie.

Od wyroku tego oskarżony wniósł odwołanie.

*

Rozczulającą jest wrażliwość endeków na wszystko, co ktokolwiek o nich pisze. Niech tylko w najmniejszej drobnostce poczują się urażeni, zaraz pędzą do sądu. Zato sami nie szczędzą obelg innym, a w rzucaniu podejrzeń są mistrzami, bo wiedzą, że ich przeciwnicy nie kwapią się ze skargami i procesowania nie lubią. W przyszłości i pod tym względem będzie musiała nastąpić zmiana, i nieraz będzie trzeba pp. endekom palce przyskrzynić.

Jeszcze o procesie adw. Ossowskiego.

Dla zobrazowania całości rozprawy „Osowski contra Brejski" i ostatniej rozprawy „Ossowski contra „Dziennik Bydgoski" zamieszczamy sprawozdanie sądowe toruńskiego **„Przeglądu Zachodniego"** z owego procesu z dnia 2. 6. 1927 r.:

Adw. Ossowski na sobotniej rozprawie przyznał się do tego, że przy odejściu swem z urzędu starosty chełmińskiego w roku 1922 przyjął od dyrektora banku pow. gratyfikację w wysokości 500 000 mk. co wynosiło, jak sam zaznaczył, około 60 dolarów. Kwotę tę przyjął, ponieważ na koszty połączone z przeprowadzką do Torunia nie miał pieniędzy i wracał do swego dawniejszego zawodu z długami na ówczas wysokiemi, bo w wysokości 4 miljonów marek.

Oskarżony Brejski odczytuje w obronie swego twierdzenia art. 26 ustawy o państwowej służbie cywilnej według którego **„urzędnikowi niewolno żądać ani przyjmować darów, ofiarowanych w związku z jego stanowiskiem urzędowem bezpośrednio lub pośrednio jemu** lub jego rodzinie, ani też jakimkolwiek sposobem wywoływać zaofiarowanie takiego daru", dowodząc, że adw. Ossowski nie miał prawa przyjmować gratyfikacji nawet uchwalonej legalnie t. j. zgodnie z brzmieniem statutu banku o ile statut to rzeczywiście przewiduje. Sąd, któremu przewodniczył sędzia Kurowski, postanowił odroczyć sprawę celem przeprowadzenia wywiadu w banku powiatowym w Chełmnie na okoliczność czy gratyfikacja daną była ówczesnemu staroście tego powiatu legalnie oraz uchwalił zażądać egzemplarz statutu wspomnian. Banku".

Proces Boya-Żeleńskiego z „Czasem".

Nie wolno przywłaszczyć sobie prac literackich.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa z oskarżenia dziennika „Czas" przez znanego literata Boya-Żeleńskiego o pogwałcenie prawa autorskiego przez samowolne przekształcenie artykułu Boya z cyklu „Feljetonów Paryskich". Z ramienia Boya - Żeleńskiego oskarżenie wnosił adw. dr. Beylin. Oskarżonego redaktora odpowiedzialnego „Czasu" dr. Beaupré'go bronił adw. dr. Bogdani. Po wysłuchaniu stron sąd skazał redaktora „Czasu" na 200 zł grzywny i 500 zł pokutnego, prócz tego wyrok ma być ogłoszony w „Czasie". Tak sprawa jak i wyrok sądowy mają znaczenie zasadnicze, gdyż po raz pierwszy znalazła zastosowanie **nowa ustawa o prawie autorskiem.**

Kaplica pod Radzyminem.

W dniu 9 października na polach pod Radzyminem w miejscu, gdzie w dniach sierpniowych r. 1920 rozegrała się decydująca bitwa o Warszawę, nastąpiło poświęcenie pomnika - kaplicy ku czci poległych bohaterów. Na placu przed kaplicą urządzony został ołtarz polowy. Poczynając już od godz. 10 rano gromadzić się tam zaczęli przedstawiciele władz, korpus dyplomatyczny, reprezentanci wojskowości wyższych uczelni, organizacje społeczne oraz członkowie komitetu organizacyjnego. Przed godz. 12 przybyli ministrowie sprawiedliwości Meysztowicz, pracy i op. społ. Jurkiewicz oraz wiceministrowie sprawiedliwości Car i Spraw Wewn. Jaroszyński. Punktualnie o godz. 12 przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu świty. P. Prezydent, odebrawszy raport od reprezentującego ministra spraw wojskowych inspektora armji gen. Rydza - Śmigłego i dokonawszy przeglądu zebranych oddziałów, zajął miejsce przed kaplicą. Mszę św. celebrował ks. biskup polowy W. P. Gall w asyście duchowieństwa, wygłaszając następnie od ołtarza kazanie. Po nabożeństwie odprawiono egzekwie na mogiłach poległych. Z kolei wygłosił przemówienie gen. Rydz-Śmigły oraz wiceprezes rady miejskiej Rogowicz. Po przemówieniach przed pomnikiem, pochylając sztandary w hołdzie dla poległych przeszły delegacje. Następnie p. Prezydent oraz zebrani dostojnicy opuścili cmentarz i udali się na plac, gdzie odbył się przegląd oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego. O godz. 14,30 p. Prezydent żegnany okrzykami powrócił do stolicy.

Parcelacja 19 folwarków na Śląsku Cieszyńskiem.

Katowice, 10. 10. (AW) Okręgowy Urząd Ziemski przystąpił do parcelacji folwarków dóbr Komory Cieszyńskiej, która dokonaną zostanie przez Powiatowy Urząd Ziemski w Cieszynie, gdzie odbywają się obecnie wymiary. Po ukończeniu tych wymiarów, Urząd Ziemski przystąpi do parcelacji 19 folwarków o łącznej powierzchni około 2.000 ha.

Urząd Ziemski będzie w stanie uwzględnić najwyżej 1.000 petentów.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wyrzysk.

Poświęcenie sztandarów cechów rzeźnickiego i piekarskiego. W niedzielę, dnia 23. bm. odbędzie się w Wyrzysku uroczystość poświęcenia sztandarów cechów rzeźnickiego i piekarskiego. Program następujący: Do godziny 9,30 przyjmowanie delegacyj pozamiejscowych przed hotelem Dom Polski. O godz. 9,30 zbiórka Cechów, Towarzystw i delegacyj z sztandarami w hotelu Dom Polski. O godz. 9,45 wymarsz z hotelu do kościoła na uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi poświęcenie sztandarów. Po nabożeństwie zbiórka na rynku i ustawienie Towarzystw, gdzie nastąpi doręczenie sztandarów odnośnym czynnikom Cechów, a następnie odmarsz do hotelu Dom Polski na uroczyste posiedzenie. O godzinie 12 otwarcie uroczystego posiedzenia. O godzinie 13,30 wspólny obiad. W czasie wspólnego obiadu rozpocznie się koncert, który trwać będzie do godziny 18. O godzinie 18 nastąpi zabawa taneczna w sali Domu Polskiego.

Mrocza.

Z Towarzystwa Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu p. A. Pajzderskiego. Na porządek dzienny złożyły się ważne sprawy.

Dom niedawno kupiony na ratusz przebudowuje się, przenoszą biura magistrackie na parter, na piętrze zaś mieszkanie dla p. burmistrza Błażejewskiego.

Dzień Katolicki. W ostatnich dniach zwołał ks. proboszcz Rochowiak wszystkich prezesów towarzystw, celem omówienia święcenia Dnia Katolickiego.

Wysoka.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. niedzielę, odbyło się ostatnie jesienne strzelanie o godność króla jesiennego, którym został p. Albin Bederski. Przy tarczy kon. zdobyli nagrody pp.: Palmary Bederski I. nagrodę 57 pierśc. Antoni Frychowski II. nagr. 57 p. i Wł. Kłysz (komendant Bractwa) III. nagr. 54 p., Wł. Błoch IV .nagr. 53 p. (obecnie król kurkowy), zaś p. Józef Kowalski zdobył V. nagr. także 53 p. Tarcz premjowa: I. premję zdobył p. Palmary Bederski 56 pierścieni, II. nagr. p. Wł. Kłysz 54 pierśc., III. nagr. p. Wojciech Depta 50 pierśc. i p. Jan Zabel 50 pierśc.

Na zakończenie sezonu odbyło się przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną. Bawiono się w najlepszej harmonji i zgodnie do samego rana. Do zarządu Bractwa Strzeleckiego należą pp.: komendant Wł. Kłysz, podkomendant Jan Zabel, sekr. Wł. Błoch (obecnie król kurkowy), skarbnik Fr. Bańczyk. Do zarządu należy także i burmistrz Nowaczyk.

Pożar. Spłonęła stodoła i przybudowanie chlewne p. Jaroszewicza w Wysoce. Szkoda wynosi przeszło 10 tys. zł. Na nieszczęście p. Jaroszewicz nie był zabezpieczony i dotkliwie odczuwa tę wielką stratę. Straż pożarna z Wysoki stanęła szybko ze swym kom. p. A. Serówką i dowódcą oddziału .pWł. Błochem i pożar zlokalizowała.

II. Zjazd obwodowy towarzystw wojackich w Szubinie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego„.)

(s) Ub. niedziela była dla spokojnego zazwyczaj miasteczka Szubina świętem nielada. Oto Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu szubińskiego zwołały na ten dzień zjazd, który miał świadczyć o pracy i plonach wysiłku potężnej tej organizacji przysposobienia wojskowego na terenie wschodniej części Ziemi Pałuckiej.

Pogoda dopisała nad wszelkie spodziewanie. Nagle — jakby niebo błogosławić chciało zbożnemu dziełu — nastało nowe babie lato. Żadna chmurka nie zasłaniała złotego słońca, a w promieniach jego lśniły delikatne struny srebrnej pajęczyny, zwisającej obficie z drzew.

To też chętnie pospieszyły Wojacy z całej okolicy do Szubina, licznie zebrali się goście. Miasteczko przygotowane już było na święto, gdyż w sobotę świadkiem było wspaniałego capstrzyku. W niedzielę od wczesnego rana krzątano się na strzelnicy, gdzie odbyło się strzelanie. O godzinie 9 udano się do kościoła farnego, gdzie sędziwy ks. radca Sołtysiński odprawił solenne nabożeństwo na intencję Ojczyzny i organizacji wojackiej.

Tymczasem kompanja honorowa, w mundurach z karabinami, oczekiwała na dworcu delegata władz wojskowych, p. majora Arciszewskiego, poczem jego, jak i przedstawicieli władz organizacyjnych: referenta oświatowego Związku p. redaktora Teskę oraz komendanta związkowego, prezesa obwodu bydgoskiego p. inżyniera Bernaczka przy dźwiękach orkiestry Młodzieży Katolickiej odprowadzono na rynek.

Nastąpiła zbiórka i zdanie raportu. Uformował się pochód. Nad głowami uczestników powiewało aż 11 sztandarów. Udział bratnich organizacyj: Bractwa Strzeleckiego, Sokoła, Stowarzyszenia Katol. Młodzieży i in. był dowodem sympatji, jaką się cieszą Wojacy szubińscy w szerszych kołach społeczeństwa. Pod kierownictwem komendanta obwodowego p. Burdajewicza pochodem udano się na cmentarz.

Nad grobem poległych powstańców odprawił modły i wygłosił kilka serdecznych słów gorliwy patrjota ks. radca Sołtysiński, poczem orkiestra pod batutą p. Kałamai odegrała udatnie marsz żałobny „W mogile ciemnej...". Na grobie złożono następnie 4 wieńce.

Pochód ruszył wtedy do hotelu Centralnego. U stóp pomnika wolności witał przedstawicieli władz, organizacyj i gości prezes obwodowy p. dyr. Walkowski, poczem wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, podjęty przez wszystkich z zapałem. Imieniem władz wojskowych: dowódców O. K. oraz garnizonu bydgoskiego przemawiał i złożył życzenia p. major Arciszewski. Dłuższą przemowę, pełną szczerego a głębokiego patrjotyzmu, wygłosił następnie burmistrz miasta Rynarzewa, sekretarz obwodowy p. Tomaszewski, zwracając uwagę na niespożyte skarby zawarte w historji polskiej i zachęcając do poświęcenia swoich własnych korzyści na rzecz ogółu.

Jako gospodarz miasta Szubina witał zebranych p. burmistrz Grus, imieniem oficerów rezerwy zaś składał życzenia p. nauczyciel Dębicki. Nastąpiło wręczenie dyplomów członkom honorowym obwodu pp. redaktorowi Tesce, kpt. rez. Bernaczkowi i burmistrzowi Tomaszewskiemu. Aktu tego dokonał patron obwodu ks. radca Sołtysiński. P. staroście Kucnerowi, zamianowanemu prezesem honorowym obwodu, dyplomu narazie nie można było wręczyć, ponieważ ze względów służbowych był nieobecny.

Zabrał następnie głos komendant związkowy p. Bernaczek i wygłosił przemówienie, w którem podkreślił niezawisłość związku pomorskiego od wszelkich partyj. P. redaktor Teska przemawiał, zwracając uwagę na bezinteresowność pracy społecznej. Odśpiewaniem „Roty" zakończono tę piękną akademję.

Obiad spożyto wspólnie w hotelu Centralnym przy miłej pogawędce. Toast na cześć duchowieństwa z ks. radcą Sołtysińskim na czele wniósł p. redaktor Teska, odpowiedział sędziwy działacz ze wzruszeniem.

Po południu odbyły się, częściowo na boisku szkoły powszechnej, zawody, do których Wojacy garnęli się ochoczo, z podziwu godnym zapałem. Kierował sprężyście oficer instrukcyjny P. W. na powiat szubiński p. porucznik Kucharski. Wyniki zawodów, które dokładnie podamy w „Sporcie Pomorskim", były bardzo pomyślne. Nagród było dużo (3 z nich ofiarowane przez „Dziennik Bydgoski"). Wręczyli je zwycięzcom pp. prezes obw. Walkowski i por. Kucharski.

Wieczorem zgromadzono się w sali hotelu Centralnego, aby podziwiać dwie nadzwyczaj dobrze odegrane jednoaktówki: operetkę pt. „Szpital warjatów" oraz komedyjkę „Jeden z nas musi się ożenić". Wyreżyserował je udatnie referent oświatowy obwodu p. naczelnik Ramza, amatorzy zaś zbierali, dzięki swej pięknej grze, niemilknące oklaski i przy otwartej scenie. Święto wojackie zakończono, jak zwykle zabawą, która trwała do późnej godziny.

Powstańcy i Wojacy okręgu bydgoskiego wybierają się 16 bm. na zjazd do Bydgoszczy.

Inowrocław.

Zebranie likwidacyjne miejscowego Komitetu VIII. Zjazdu Katolickiego odbyło się w ub. czwartek. Przewodniczył ks. radca i dziekan Kubski. Koszta sekretarjatu wynosiły 362 zł. W zjeździe brało udział około 30.000 osób. Ze sprawozdania głównego skarbnika p. dyr. Mieczysława Mrówczyńskiego wynikało, że ziemiaństwo złożyło na koszta urządzenia zjazdu 3563,75 złotych, obywatele miasta Inowrocławia 4960,96 złotych, a urzędy oraz większe przedsiębiorstwa przemysłowe 2200 zł., ogółem wynosił dochód 10724,71 zł., a rozchody 10194,78 zł., 529,96 zł. przekazano do Głównego Zarządu Ligi Katolickiej w Poznaniu. Komisji organizacyjnej należy się słuszne uznanie.

Zmarł na udar mózgowy. Onegdaj pisaliśmy że na ulicy Jacewskiej porucznik Jan Łozicki wracając z Wierzchosławic do domu, nagle upadł bezprzytomnie i że odwieziono go do szpitala powiatow. Nie odzyskawszy już wogóle przytomności pomimo usilnych zabiegów lekarskich, Jan Łozicki, lat 42 zmarł nagle na udar mózgu. Pochowano go na cmentarzu prawosławnym.

Zguba. W ub. czwartek znaleziono w tramwaju walizkę z słoniną. Poszkodowany może się zgłosić do policji pokój nr. 4.

Kradzieży dokonano w czasie targu, na szkodę p. Lesińskiej, żony kupca, której skradziono torebkę z zawartością około 70 zł.

Na plenarnem posiedzeniu Zw. Podoficerów Rezerwy, przyjęto 8 nowych członków, pozatem komendant koła Wojtaszek złożył obszerne sprawozdanie ze zjazdu cyklistów przy Zw. Podoficerów Rez. oraz sprawozdanie z strzelania konkursowego o żetony w Mątwach. Wreszcie prezes p. Mieczysław Eckert omówił sprawę marszu 25 klm. na przełaj i pochwalił pracę w kole p. Strugalskiego, który trzeci rok z rzędu brał udział w marszu i do mety zawsze przyszedł zwycięsko. Uchwalono mu wręczyć osobny dyplom honorowy. Wkońcu wyznaczono 6 członków, którzy wezmą udział w konkursie strzelania o puhar miasta.

Dur brzuszny stwierdzono w gminie Sikorowo u dwóch osób. Jedną osobę przewieziono do szpitala powiatowego.

Na targu w ub. piątek płacono za funt masła 3,00—3,20 zł., za mendel jaj 3,50 do 3,60 zł. Ruch na targu ożywiony.

Gniewkowo.

Mały dramat wydarzył się niedawno koło domu starców: przemocą odrywano i uprowadzono 11-letnią wychowankę niej. Bukowieckiej do nowowyznaczonego jej opiekuna z Murzynka, rolnika.

Do Szubina do Domu Poprawczego odesłany został w tych dniach 14-letni Marjan Lewandowski. Przyczyną oderwania chłopca od rozpaczającej matki nie jest znana.

O ochronkę miejską. Z chwilą sprzedaży t. zw. Domu Katolickiego przez Bank Ludowy, upadła nadzieja utworzenia w mieście ochronki dla młodzieży. Rozchodziło się o tysiąc złotych do ceny kupna, których nie chciał ustąpić bank a magistrat zapłacić, choć miał pieniądze.

Jesienne święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego pow. obornickiego.

W dniu 1 i 2 bm. Pow. Kom. Przysp. Wojsk. i Wychowania Fizycznego w **Obornikach urządził** „Jesienne święto **Przysposobienia** Wojskowego".

Dnia 1. bm. o **godzinie 14,30 rozpoczęto ostre** strzelanie na 175 mtr w jednostkach. Na strzelanie przybył p. major Fedorczyk z kapitanem Galicą. Na strzelnicy powitał major w krótkich słowach zastępcę starosty p. Karasiewicza, prezesa miejsc. Tow. gimn. Sokół p. Siwka i komisarza obwodowego Kłosa.

Z tej okazji odbył się wieczorem capstrzyk orkiestry 7 d. art. konnej z Poznania. Przed Magistratem odśpiewano „Rotę".

Po kolacji udali się członkowie pozamiejscowi na przygotowane kwatery.

Dnia 2. bm. o godzinie 5 rano odbyła się pobudka na rynku i zaczęły przybywać Towarzystwa P. W. z całego powiatu obornickiego.

O godzinie 7 rozpoczęto badanie lekarskie zawodników, strzelanie na strzelnicy i przedboje na boisku.

O godzinie 10-tej uformowano na boisku pochód. W pochodzie pod dowództwem kapitana p. Galicy z Rogoźna udano się na rynek. **Powitalne przemówienia wygłosili:** starosta Witkowski, **burmistrz p.** Maćkowiak i oficer P. W. **rejonu obornickiego p. kapitan Galica** z Rogoźna, następnie odbyła się wspólna fotografja, gdzie udano się na uroczystą Mszę św. do kościoła parafjalnego, którą odprawił ks. wikary Wiktor Libecki.

Po nabożeństwie orkiestra odegrała „Boże coś Polskę" i udano się na obiad żołnierski. Do stołu podano smaczną po żołniersku przyrządzoną grochówkę.

O godzinie 14-tej wyruszono w pochodzie na boisko sportowe i rozpoczęto zawody, których program obejmował, strzelanie indywidualne, pięciobój wojskowy, lekkatletyka i strzelanie dla pań z broni mało kalibrowej na 50 metrów, które przeciągnęły się do godziny 18-ej.

Zawody zakończyły się przemówieniem p. starosty, p. majora Fedorczyka, którzy podziękowali zawodnikom za ich całoroczną pracę oraz wszystkim uczestnikom.

Nagrody wręczył p. starosta Witkowski.

Jak żyć, aby nie niszczyć nerwów?

Nigdy się nie spiesz — i pamiętaj, że zabawa nie jest wypoczynkiem.

Mieszkaniec miasta późną nocą dopiero idzie na spoczynek, a już bardzo wcześnie obowiązek wyrywa go z łóżka. Pospiesznie się ubiera, zjada śniadanie, a drogę do biura, fabryki, czy szkoły stara się odbywać możliwie najszybciej, jest to dlań codzienna próba pobicia rekordu.

A więc bez wypoczynku w pośpiechu z bijącemi silnie pulsami, walczy on o każdą minutę. Rozpoczyna pracę już zmęczony; wszystko go popędza, praca potęguje jeszcze wyczerpanie nerwów z dnia wczorajszego. Organizm codzień jest podcinany świadomie, jakby celowo.

Tymczasem w godzinach porannych człowiek powinien mieć pewne wygody i spokój wewnętrzny, bo tylko w ten sposób można zdobyć równowagę i pogodę ducha, pozwalając na to, by zwycięsko przeciwstawiać się przeciwnościom dnia. I dlatego właśnie należy zawsze wstawać o całą godzinę wcześniej, niżby się wstawać musiało. Ta godzina bowiem stanowi olbrzymi zysk.

Błędem naszym jest to utożsamianie wypoczynku z rozrywką i dlatego po pracy nastawiamy gwałtem organizm nasz na rozrywki, zamiast pozwolić mu uprzednio wypocząć. Zmęczenie i wyczerpanie zwalczamy różnemi pobudliwemi środkami, a na wypoczynek, zastanowienie zawsze brak nam czasu. Nawet gdy udajemy się do dobrych znajomych czy przyjaciół, wpadamy i wywołujemy zamieszanie, musimy jeść, pić, rozmawiać. Znowu więc wyczerpanie nerwów, zamiast odpoczynku dla nich.

Niewłaściwy sposób odżywiania odbija się również fatalnie na nerwach; najważniejszy posiłek przyjmujemy w przerwie między pracą. Trawienie wymaga od organizmu pewnego odpoczynku, nawet umysł jest wtedy mniej wydajny. A jeszcze więcej zmęczony czuje się człowiek, który musi pracować zaraz po obiedzie. Cierpi na tem trawienie, samopoczucie i zdrowie.

A jak jemy dziś?

Z zasady uważamy siebie za pozbawionych apetytu i dlatego doprawiamy potrawy przeróżnemi korzeniami. Jemy zresztą za wiele. Często bardzo jedzenie z potrzeby staje się tylko przyjemnością; dłuższe wizyty u przyjaciół — to nieprzerwane jedzenie. Często rozmawia się przez jedzenie!

Takie wieczorne zajadanie się podnieca i wyczerpue; należy tedy pójść spać dopiero po uspakajającej przechadzce. Nawet współczesny rozwój sportów ma swoje, ale doprowadza bowiem nieraz do wybryków i nadużyć. Bo sport powinien być jedynie środkiem do ćwiczenia i umacniania ciała. Żądza rekordów, to występek przeciw własnemu zdrowiu.

Już dziś zaczynamy dochodzić do wniosku, że właściwie niedzielny wypoczynek nie wystarcza, bo z dnia na dzień gromadzą się w nas resztki wyczerpania; stąd właśnie powstała myśl korzystania dla wypoczynku i z soboty, stąd konieczność dłuższego urlopu.

Z POMORZA.

W Rumunji i Saksonji szerzy się epidemja, zwana chorobą Heine-Medina. Cechą tej choroby jest gorączka oraz porażenie mięśni kończyn dolnych, a kończy się ono często śmiercią. Zapadają na nią najczęściej dzieci, a tylko czasami osoby powyżej lat 20.

Ponieważ zachodzi obawa przeniesienia tej choroby na terytorjum województwa pomorskiego, trzeba w celu skutecznej walki z tą epidemją i zastosowania środków zaradczych, posiadać jak najwcześniej wiadomości o pierwszych ewentualnych jej wypadkach.

W związku z tem Wojewódzki Wydział Zdrowia Publicznego w Toruniu na mocy zarządzenia Departamentu V Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewn. wzywa ludność, ażeby o każdym wypadku podejrzenia o tę chorobę niezwłocznie donosiła pp. lekarzom powiatowym, wzgl. miejscowej władzy policyjnej.

Burmistrz m. Chełmży zawieszony w urzędowaniu.

P. wojewoda pomorski Młodzianowski zawiesił w czynnościach urzędowych burmistrza m. Chełmży p. Kurzętkowskiego.

Starogard.

75-letnia staruszka pod kołami samochodu. Dnia 7. bm. przed południem wracała ze Starogardu do domu 75-letnia Minkowska z Jabłowa. W tym samym kierunku jechał również samochód p. Bronka, kierowany przez syna jego Franciszka. Szofer już z dala alarmował trąbką. W ostatniej chwili zamiast zejść na bok, weszła na środek szosy i została przejechana. Było to na skręcie około 2 kilometry za Starogardem. Staruszka została mocno poturbowana i pokaleczona. Następstwem przejechania było złamanie obu nóg, ciężkie obrażenie głowy i wstrząs wewnętrzny. Samochód został uszkodzony. Staruszka walczy ze śmiercią. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił jej dr. Dąbrowski.

Uniwersytet Powszechny rozpocznie swą działalność dnia 10. bm. Wykłady odbywać się będą w gimnazjum i trzy razy w tygodniu.

Puck.

Echa skandalicznego zajścia wśród wojskowych. W bież. tygodniu zjedzie się do miasta naszego Wojskowy Sąd Admiralski z Grudziądza, który w koszarach Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku rozpatrywać będzie sprawę zajścia pułkownika Leonkowa z por. pilotem Janem Neumanem.

Polski grosz na hakatystyczny „Jazzband". W ub. sobotę odbyła się zabawa w sali Domu Kuracyjnego. Sprowadzono sobie wślad za hakatystyczną organizacją „Turnverein" — „Danziger Jazzband". Czy nie szkoda było pieniędzy?

Z Grudziądza.

Dyżury aptek. Od 8 do 14 bm. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. P..ńs.a 22, tel. 40.

Sprzedaż biletów teatralnych. Dla dogodności naszych mieszkańców w nabywaniu wcześniej biletów do teatru, bilety sprzedaje się codziennie w składzie cukrów przy ul. Trzeciego Maja 18, od godz. 10 rano do 6 wiecz. bez przerwy, **nie wyłączając niedziel i świąt.**

Osobiste. Prof. Hajna opuścił Grudziądz, gdyż został przeniesiony na stanowisko prof. gimnazjalnego i seminaryjnego do Koźmina w Poznańskiem.

Ćwiczenia jeźdźców na konkurs. Jeźdźcy nasi, którzy wezmą udział w zawodach hippicznych międzynarodowych w Nowym Jorku, ćwiczą ustawicznie w tut. szkole kawalerji, by wystąpić godnie i reprezentować Polskę z podobnym sukcesem jak i lat ubiegłych. Aby jednak nie jedni i ci sami jeźdźcy jeździli stale z Polski na konkursy za granicę, departament kawalerji M. S. Wojsk. postanowił w tym roku wysłać oficerów: ppułk. Rummela, rtm. Antoniewicza i por. Starnawskiego. W roku ub. byli: major Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland. Zdobyli oni wówczas „puhar narodów".

Z wyścigów. W ub. niedzielę odbywały się wielkie wyścigi motocyklowe w Grudziądzu o mistrzostwo Polski. Wyścigi udały się doskonale, gdyż pogoda sprzyjała. Szosę Dusocińską zapełniła licznie publiczność, ciekawa ujrzeć jeźdźców z całej Polski oraz obcych. W jutrzejszym numerze podamy dokładny wynik wyścigów.

Wypadek w fabryce. Maszyna do krajania obcasów ucięła palce p. Leonowi Marciszewskiemu, przy pracy w fabryce obuwia Domke'go przy ul. Chełmińskiej.

Rada miejska. Dnia 17 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem rozpatrywaną będzie sprawa podziału gruntów pod domki tym, którzy zobowiążą się natychmiast przystąpić do budowy. Jak się dowiadujemy, ofert wpłynęło bardzo dużo.

Z wieczorku prywatnego Tow. „Echo". W górnym lokalu „Wielkopolanki" odbył się wieczorek pożegnalny na cześć prof. Fr. Hajnego, urządzony staraniem Tow. męskiego „Echo". Na wieczorek przybyli wszyscy członkowie towarzystwa oraz sympatycy. Część oficjalna składała się ze śpiewów bogatego repertuaru chóru, pod batutą nowego dyrygenta prof. Niklewicza. Mowę wygłosił prezes chóru p. Nowacki Czesław, wskazując, ile to trudu i mozołu poświęcił prof. Hajne, aby podnieść poziom chóru, co mu się w zupełności udało i dziś chór „Echo" stoi na wysokości zadania. W dowód uznania wręczono prof. Hajnemu papierośnicę srebrną z odpowiednim napisem. Nastrój panował miły i zebrani bawili się do 4-ej nad ranem.

Nowy dyrygent chóru „Echo". Dowiadujemy się, iż nowym dyrygentem chóru męskiego „Echo" został mianowany prof. Niklewicz. Objął on już kierownictwo i rozpoczął lekcje śpiewu z członkami.

Z ruchu ludności. W czasie od 30 września do 6 października 1927 r. w Grudziądzu przyszło na świat 16-tu synów i 12 córek, nadto jedno dziecko przyszło na świat martwe. Nieślubnych dzieci przyszło na świat dwoje, dziewczynki. W tymże czasie zmarło 10 dzieci i 17 osób w wieku od lat 15 do 80.

Małżeństwa zawarli: rzeźnik Jan Sulski z Grudziądza z p. Pelagją Nowak z Kruszwicy, powiat Strzelno. Robotnik Florjan Sadecki z Chełmna z p. Anną Krzemińską z Grudziądza. Robotnik Franciszek Kosiński z Grudziądza z p. Jadwigą Kotomską z Grudziądza. Właściciel mleczarni Józef Sznajder z Jeżewa, powiat świecki z p. Martą Zofją Domisz z Jeżewa, powiat świecki. Robotnik Michał Wilczyński z Grudziądza z Augustą Luisą Winkler z domu Liebtag z Grudziądza. Robotnik Feliks Raczykowski z Grudziądza z p. Anastazją Grzonkowską z Grudziądza. Stolarz Bernard Pinuszewski z Grudziądza z p. Martą Raczkowską z Grudziądza. Elektryk Jan Kochański z Grudziądza z p. Elsbet Annemarie Nitsch z Grudziądza.

Egzamin szoferów w Bydgoszczy.

W sobotę rano około godziny 9-ej minęło ul. Jagiellońską do Fordonu około 20 samochodów, budząc zaciekawienie ogólne. To kandydaci na zawodowych szoferów oraz na niezawodowych kierowców (tz.: amatorzy, wśród tych 2 panienki) wyjeżdżali na egzamin praktyczny przed komisją wojewódzką, która przybyła specjalnie z Poznania w składzie następującym: nadkomisarz policji p. Bączkowski, inż. Maćkowiak i radca Trampler. Od piątku już odbywały się w gmachu starostwa egzaminy kandydatów na zawodowych szoferów z teorji. Wobec tego, że w Polsce liczba samochodów wynosi około 20.000 (we Francji przeszło 900.000, w roku 1926 wydano około 145.000 świadectw szoferskich) nie od rzeczy będzie zaznajomić czytelników naszych z przysposobieniem szoferów. W tym celu zwrócił się przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" do p. Z. Kochańskiego, który od 2 lat prowadzi w Bydgoszczy kursy kierowców samochodowych, koncesjonowane przez Ministerstwo W. i Oświecenia Publicznego. Ogłoszenia szkoły tej czytelnicy spotykają regularnie w dziale ogłoszeń naszego pisma po kilka razy w miesiącu. P. Kochański przedtem prowadził kursy w wojsku, w związku sportowym akademickim w Poznaniu, a w Bydgoszczy zdało w wyniku nauki na kursach p. K. egzamin około 200 zawodowych szoferów i kilkudziesięciu amatorów, sędziowie, adwokaci, lekarze, przemysłowcy, kupcy, oficerowie policji itd. Kurs zawodowych szoferów obejmuje 150 lekcji teorji, oprócz tego pracę w warsztatach i w końcu jazdą, co wymaga 3 miesięcy czasu. Kurs amatorski trwa 6 tygodni, gdyż ustawa nie przewiduje od amatorów takiej znajomości maszyny, jak od zawodowych. Dyplomy szoferskie są osobne dla zawodowych i osobne dla amatorów. Kurs kosztuje 250 zł. dla zawodowych a 200 zł. dla amatorów. Chąc uzyskać dyplom trzeba wysłać wniosek do komisji wojewódzkiej, co pociąga za sobą koszta w sumie około 50 zł., na co składają się koszta egzaminacyjne (20 zł.), świadectwo lekarza powiatowego, że są w porządku wzrok, słuch, serce, płuca i aparat mięsny oraz kostny (20 zł., ze stemplem skarbowym 3,30 zł.) dalej znaczek stemplowy (3 zł.) na podaniu, świadectwo urodzin (2 zł.) 2 fotografje, stempel od 6 załączników po 50 gr. (3 zł.) dalsze 3 złote dla policji za manipulację, od obu stempli skarbowych 10 proc. na bezrobotnych (60 gr.), a przy wręczeniu dyplomu jeszcze jeden znaczek skarbowy na 3 złote. Jest więc **egzamin szoferski połączony ze studjum administracji i skarbowości państwowej oraz komunalnej.** Podania zaopatrzone w wymienione załączniki i naklejone znaczkami skarbowemi wysyła się do miejscowego urzędu policyjnego w odpowiednim terminie przed dniem egzaminu, na który zazwyczaj trzeba jechać do Poznania, gdyż komisja do Bydgoszczy zjeżdża tylko kilka razy do roku. Tak było w ub. piątek i sobotę. Wówczas przed gmachem starostwa jest tłok, jakby na końskim targu. Kilkudziesięciu kandydatów tłoczy się na chodniku i w korytarzu starostwa. Raz poraz kandydaci wchodzą i wychodzą z pokoju, gdzie komisja bada ze znajomości teorji. Już przy tym egzaminie odpada niejeden kandydat, gdy go opanuje lęk nerwowy na widok srogiego oblicza komisji. Pokaz praktyczny w sobotę trwał od godziny 9—1 na szosach pomiędzy Bydgoszczą a Fordonem. Komisja badała kandydata każdego czy umie zapuścić maszynę, zmieniać biegi, zatrzymać i nawrócić. Zapewne zauważyli czytelnicy, że rzadko widać, aby szoferzy nawracali nawet na ulicy Gdańskiej, a cóż dopiero na ulicy Długiej. Wolą oni zrobić okręg w boczną ulicę, gdyż nawracanie wymaga większego skupienia uwagi przy zmianie kilkakrotnej przekładni; najławiej jeszcze nawraca się Fordem. To też dyplomy szoferskie podzielone są na kategorje odrębne, najłatwiej uzyskać dyplom na maszynę Ford. W tym łatwym mechanizmie Forda leży niewątpliwie tajemnica powodzenia tej maszyny. Ford jest szkołą wstępną dla kierowcy samochodowego. Jako laik w kwestjach mechaniki, mając bezgraniczne zaufanie do inżynierów, sądzę, że cała ta klawjatura ręczna i nożna przy samochodach jest zabytkiem archeologicznym, z tych czasów przedfordowskich, kiedy samochód był przywilejem „burżujów", kiedy szofer uchodził za czarodzieja i jadał w suche dni bardziej tłusto niż przeciętny zamożny Polak na święta wielkanocne. W książce wydanej 1915 r. na 25-lecie Daimlera, któremu Niemcy przypisują wynalazek silnika wybuchowego i zowią go ojcem automobilizmu, **syn tegóż Daimlera zwracał się przeciw Fordowi, oświadczając: „Nie chcemy, aby każdy pomocnik kupiecki czy biurowy posiadał samochód!"** Uporczywie Niemcy a z nimi Europa trzymała się zasady, że **samochód jest dla burżujów** Dopiero gdy Ford zaczął swe maszyny sprzedawać w Europie i stał się groźną konkurencją, fabrykanci europejscy przestali schlebiać klasie ludzi z pełną kiesą. Ale zato **ustawodawcy tkwią jeszcze w starych przesądach.** I w polskiej ustawie z 1922 r., wzorowanej zapewnie na niemieckiej lub austrjackiej, wyrażone jest zastrzeżenie, aby przy samochodach były owe nożne i ręczne klawiatury rzekomo celem zapobieżeniu możności ruszenia maszyny przez niepowołanych. W Ameryce niepowołane osoby kradną tysiące samochodów, to też tam zapewne najpierw padną owe stare przepisy o klawiaturach przy samochodach jako nieprzydatne. Nikczemna zazdrość wstrzymuje rozpowszechnienie różnych wynalazków technicznych. Ileż to ludzi biednych obywa się bez światła elektrycznego? Mówi się o równości politycznej, ale technicznie buduje się przeszkody i dołki, jak niemądre tunele na dworcach kolejowych w epoce, kiedy usuwa się progi w mieszkaniach, aby człowiek się nie potknął. Dla konstruktorów dzisiejszych nie stanowiłoby to trudności zamiast obecnej

skrzynki przekładniowej, która powinna spocząć w muzeum starożytności, zastosować sprawniej funkcjonujący mechanizm. Na popisach praktycznych można było widzieć, że kandydaci tak zawodowi jak i amatorzy przepadali prawie wyłącznie przy nawracaniu. Trzeba przytem sprzęgło wyłączyć do połowy i powoli podjechać do brzegu. Przy nowej maszynie może nie trudno, ale przy szkolnych maszynach, weteranach, trudno wymagać, aby po kilkunastu najwyżej próbach jazdy przy sterze kandydat miał tak doskonale wyczucie i nie wjechał na trawę lub do (rowu). Momentów takich zauważyliśmy sporo podczas egzaminu. Dramatyczny był moment, gdy amator pewien na rozkaz egzaminatora miał nawrócić na wąziutkiej szosie, wznoszącej się na nasypie poprzez łąkę 3 metry wysoko wzniesionym. Zrazu powoli zbliżył się z prawej strony szosy ku lewej, ze sprzęgłem do połowy wyłączonym i zatrzymał wóz 25 cm. przed trawą. Widząc, że jeszcze może nieco wóz przybliżyć, zwolnił ucisk stopy na sprzęgło, wóz podskoczył za daleko, koła przednie stoczyły się z szosy w przepaść, lecz samochód zatrzymał się, gdyż na szczęście inżynier szosowy wbudował wysokie kamienie po bokach nasypu. Amator zahamował maszynę i zrezygnował z dalszej próby, choć mógł ubiegać się o dyplom na Fordzie, na którym więcej ćwiczył, podczas gdy na owym fatalnym samochodzie o przekładni kulkowej nawracał 2 czy 3 razy. Elastycznie nawracały 2 nadobne i młode kandydatki, niezawodowe kierowniczki, jedna na Mathisie, druga na Fiacie i obie uzyskały dyplomy.

Po powrocie komisja poszła na obiad. O godzinie 4 wydano dyplomy. Podchodzę do zawodowych. Młody ogrodnik, który zarabiał 25 zł. miesięcznie oprócz utrzymania, i dla tego przerzucił się do lepiej płatnej szoferki, jest tak przemęczony, że nie widać po nim uciechy z otrzymanego dyplomu. Dawny konny dorożkarz, 52-letni, żali się wobec mnie: **Już drugi raz przepadłem (zdaje się, że przy nawracaniu) mówił mi ktoś, żem za stary. A cóż mam robić. 30 lat jeździłem dorożką konną. Czy teraz mam iść kraść?!** Będzie próbował szczęścia po raz trzeci w Poznaniu. Oby mu szczęście lepsze sprzyjało, poczciwemu rodakowi, którego bajecznie akcentowana dykcja radowałaby takiego specjalistę mowy ludu polskiego jak prof. K. Nitsch. Sumiennie pracowała komisja. Oddaję jej to nawet ci z amatorów, którzy przepadli. „Bardzo mnie to złościło z początku — mówił mi pewien obywatel bydgoski, narodowości niemieckiej — ale cóż, postępowali zgodnie z sumieniem", —to znaczy wedle wymagań owych przepisów, a ponadto biorąc pod uwagę, że kierowca samochodu w Polsce musi być ostrożny nietylko za siebie, ale za bezpańskie psy, wielkości cielaków, a upartych „jak wół", co włóczą się po asfaltowych ulicach Bydgoszczy, za nieostrożnych przechodniów, za woźniców, i za magistraty, które skąpią dzieciom ogródków do zabaw i wyganiają je w ścieki uliczne i na jezdnie pod koła samochodów, tramwajów i wozów.

(b)

Ogólne zebranie stolarzy

odbędzie się **w czwartek dnia 13 bm.** w „Ognisku" ul. Jagiellońska o godz. 7-ej wieczorem.

Na porządku obrad zajęcie stanowiska w sprawach zarobkowych wobec orzeczenia Urzędu Rozjemczego z dnia 10 bm. Wobec tak ważnej sprawy przybycie wszystkich stolarzy miasta Bydgoszczy jest bardzo pożądane.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
Feliks Cyprych.

Zw. Robotników i Rzem. Zj. Zaw. Polsk.
Fr. Dereziński.

Zjednoczenie Wolnych Związków
T. Zieliński.

Nowa organizacja województw i starostw.

Mając na względzie racjonalne funkcjonowanie urzędów wojewódzkich i starościńkkich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło pp. wojewodom bezwłoczne opracowanie statutu organizacyjnego urzędu wojewódzkiego oraz szczegółowego podziału czynności na wzór istniejących statutów we wszystkich ministerstwach. Odnośne projekty mają być przedłożone ministerstwu do dn. 1 listopada br. tak, aby po uwzględnieniu ewentualnych uwag ze strony ministerstwa mogły wejść w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Statut urzędu wojewódzkiego winien zawierać: 1) podział urzędu na wydziały, a wydziałów na oddziały; 2) szczegółowe sprecyzowanie czynności wszystkich oddziałów; 3) ustalenie ilości oddziałów kancelaryjnych; 4) ustalenie zakresu odpowiedzialności i aprobaty.

KINO „CORSO"
Wyspa grozy
Razem 10 aktów. (24248

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś, Gereona z tow. mm.
Jutro, Maksymiljana b. w.
Wschód słońca o godzinie 6,19.
Zachód słońca o godzinie 5,14.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku 17 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, po raz drugi **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy".**

W środę **„Lilla Weneda"** J. Słowackiego.

Cwartkowe przedstawienie wypełni **„Zemsta Nietoperza"** Straussa. Rzecz ta, na czas dłuższy zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca nowej premjerze, którą będzie **„Kiliński"** M. Bałuckiego. Próbami od dłuższego czasu kieruje dyr. Stoma. Jednocześnie kapelmistrz Lewicki i reżyser Józefowicz przygotowują głośną operetkę L. Falla **„Kochany Augustynek".**

Z wczorajszej premjery.

Teatr Miejski wystąpił z głośną, trzyaktową komedją Alfreda Savoira, p. t. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Jest to bardzo zręcznie napisana, pełna zabawnych paradoksalnych sytuacyj sztuka, która zaczyna się karykaturą i farsą, a kończy melodramatem. Komedja ta jest wyborną, z odcieniem ludzkiego współczucia skreśloną satyrą na przebywającą obecnie na emigracji najwyższą arystokrację rosyjską.

Sztukę Savoira odegrano u nas na premjerze świetnie, zwłaszcza brawurowo wypadł akt drugi i trzeci.

Wystawa znakomita, reżyserja pomysłowa i sprawna. Szczególny sukces odnieśli pp. Kozłowska, Stępowski, Łuszczewska i Podgórska. Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

Zamknięcie ulic. Ze względu na rozpoczęcie robót związanych z wymianą szyn tramwajowych na ul. Gdańskiej od Baru Angielskiego do Placu Teatralnego i ul. Mostowej do Starego Rynku wykonywanych przez Dyrekcję Tramwajów w Bydgoszczy, zamyka się z dniem 11 października br. prawą stronę ul. Gdańskiej i ul. Mostowej dla ruchu kołowego. Ruch kołowy i pieszy w czasie wykonywania robót na ul. Mostowej winien się odbywać drogą okrężną.

— **Dom Katolicki św. Trójcy (Nakielska nr. 1).** Dziś i jutro, oraz w czwartek, wyświetla się jeszcze, tak z zapałem przyjęty przez publiczność **film** p. t. **„Życie i śmierć św. Franciszka z Asyżu".** Początek o godz. 5-tej i 8-ej. Wstęp od 50 gr.

— **Sympatyczne wioślarki bydgoskie** czynią wielkie przygotowania w Resursie Kupieckiej, na swój wieczorek towarzyski, mający się odbyć w sobotę.

— **Towarzystwo śpiewu „Echo" w Bydgoszczy** urządza w sobotę, dnia 15 bm. w salach Starej Bydgoszczy jesienną zabawę towarzyską, połączoną z koncertem najnowszych pieśni ludowych współczesnych kompozytorów polskich, które wykona zaszczytnie znana śpiewaczka, inżynierowa p. Ciecierska i męski Chór „Echa".

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje zarząd „Echa". Wstęp na zabawę 2 zł od osoby. — Strój spacerowy. Część dochodu na powodzian w Małopolsce.

— **Zabawa Tow. Rzemieślników kat. przy parafji św. Trójcy.** Dn. 8 bm. odbyła się w sali Patzera zabawa taneczna Tow. Rzemieślników kat., z której dochód obrócony będzie na ufundowanie nowego sztandaru dla towarzystwa. Obowiązki gospodarza zabawy pełnił p. Tulkowski, do tańca przygrywała orkiestra artylerji pod dyr. p. Tomaszewskiego. Bawiono się ochoczo do rana.

— **Reklama świetlna.** Bydgoszcz w niczem nie chce ustępować miastom europejskim. Jacyś pomysłowi kupcy zbudowali na dachu nad księgarnią Braci Bażańskich potężny ekran, na którym wieczorami wyświetlać będą reklamy,

Poświęcenie sztandaru wojaków w Kotomierzu.

Znowu poświęcenie sztandaru?

Cóż w tem zdrożnego?! Wszak lud nasz koniecznie mieć musi jakiś znak widomy swego przywiązania do umiłowanej idei. Symbolem naszych towarzystw są właśnie ich barwne sztandary.

Gdziekolwiek odbywa się uroczystość poświęcenia sztandaru, zamienia się ona w **wielkie święto** całej parafji, a nawet z dalekich stron zjeżdżają się „kumotry". Podobnie było ubiegłej niedzieli w Kotomierzu, w powiecie bydgoskim. Obywatelstwo miejscowe i okoliczne nie szczędziło ofiar, aby Powstańcom i Wojakom sprawić sztandar z Białym Orłem i Matką Boską Częstochowską, Królową Korony Polskiej.

Na uroczystość poświęcenia tego sztandaru przyjechali do Kotomierza Powstańcy i Wojacy z Szwederowa, Wtelna, Wudzyna, Maksymiljanowa, Stronna, Pruszcza i Trzeciewnicy, przybyła również Młodzież Katolicka z Dóbrcza i Stronna. Nie brakło także T-wa śpiewu pod wezwaniem św. Cecylji z parafji wudzyńskiej. Zarząd okręgowy Związku Powstańców i Wojaków reprezentowali pp. kapitan rez. Wiśniewski z Koronowa, red. Nowakowski — referent oświatowy okręgu bydgoskiego, Jan Kaszubowski i Uciechowski. Władza wojskowa miała swego przedstawiciela w osobie oficera instrukcyjnego P. W. powiatu bydgoskiego, por. Splitta.

Nowy sztandar poświęcony został w kościele we Wudzynie przez ks. prob. Pokorskiego, który przy tej okazji wygłosił bardzo piękne kazanie.

Po nabożeństwie nastąpił na placu przed kościołem ceremonjał wręczenia sztandaru prezesowi Kotomierzan, p. naczelnikowi stacji Klejnie — przez komendanta okręgu, p. kapitana rez. Wiśniewskiego. Poczem red. Nowakowski wygłosił przemowę do licznie zgromadzonej ludności, wzywając ją do wstępowania w szeregi organizacji przysposobienia wojskowego — nie poto, aby zagrażać pokojowi, lecz aby pokój zabezpieczyć!

Po defiladzie, która wypadła wspaniale, udano się przy dźwiękach orkiestry napowrót do Kotomierza. Tutaj w spichlerzu nowym, użyczonym na ten dzień Powstańcom i Wojakom przez p. Kiełba, odbył się wspólny obiad żołnierski, podczas którego składano towarzystwu życzenia dalszego rozwoju i wręczano gwoździe pamiątkowe.

Popołudniu udano się na

Ćwiczenia polowe.

Plan operacyjny opracowany przez oficera instrukcyjnego p. por. Spliata opiewał mniejwięcej tak: W rejonie Trzęsacz przeprawił się przez Wisłę oddział **czerwonych** i zajął Włóki. Placówki **białych** zostały odrzucone w kierunku północno-zachodnim. Wykorzystując moment zaskoczenia nacierają czerwoni, aby zniszczyć stację kolejową Kotomierz. Tymczasem partja „białych" przygotowuje opór.

Ćwiczenia odbywały się dość sprawnie. Partję „czerwonych" tworzyły dwie drużyny z Trzeciewca i Dóbrcza. Pod Siennem dostali się oni w ogień artyleryjski „białych", wobec czego zaczęli szperać za nieprzyjacielem i postępować ostrożniej. Za folwarkiem Sienno zajęli tymczasem „biali" (drużyna z Kotomierza i Stronna) pozycję obronną w wąwozie i na wzgórzach, skąd mogli doskonale kulomiotami ostrzeliwać szosę i przedpole. „Czerwoni" dostawszy się niespodzianie w krzyżowy ogień — poddali się.

Co chwilę nadbiegała uradowana młodzież wojacka z meldunkiem:

— Melduję, panie poruczniku, że sześciu bolszewików wziąłem do niewoli...

Strzelanina i huk pękających ręcznych granatów był taki, że ludność z pobliskich folwarków niemieckich wybiegła przerażona na szosę, patrząc co się dzieje.

Uradowani zwycięzcy powrócili do Kotomierza wśród radosnych okrzyków, z orkiestrą na czele, i udali się wspólnie z „bolszewikami" na zabawę.

Zebranie nowozałożonego koła Chrz. Dem. Bydgoszcz - Północ odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Melera „Trzeci Maj" plac Piastowski, na które zaprasza się wszystkich członków celem odebrania swych kart członkowskich (legitymacji) oraz sympatyków i gości. Referat wygłosi **p. red. Formański.** O liczny udział prosi

Zarząd.

— **Użył za darmo jazdy samochodem.** Szofer, Bolesław Górski, drzemiąc w swej autodorożce, która już dłuższy czas wypoczywała, czekał na jakiego „porządnego" pasażera, któryby za kawalerską jazdę, dał coś zarobić. W tem podchodzi elegancki pan, siada i każe się wieść. „Dobra nasza — pomyślał sobie szofer, tu człowiek zarobi". I jak mógł najzręczniej i szybko wyszykował wóz i jazda. Długo jeździł z eleganckim panem", bo przeszło za dwadzieścia złotych, ale gdy w pewnym momencie obejrzał się poza siebie, spostrzegł ku wielkiemu swemu przerażeniu, że pasażera niema. „Elegancki pan" zwiał z dorożki w czasie jazdy, krzywdząc biednego szofera na 20 zł. Szofer postanowił mieć się na baczności i niedowierzać najbardziej „eleganckiej osobie".

— **Uratował tonącego.** W niedzielę, o godzinie 1,45 w południe wydarzył się znów przerażający wypadek nieostrożności, który wnet że nie pociągnął za sobą życia 8-letniego chłopca syna szofera firmy Gonda p. Liedtkego. Obok teatru jest od pół roku rozpoczęta naprawa brzegu rzeki: Tam też chłopiec bawiąc się wpadł do rzeki. Nie umiejąc pływać został przez prąd porwany i począł tonąć. W mgnieniu oka na moście i przy ulicy Hermanna Frankego zebrała się liczna rzesza publiczności, lecz nikt nie odważył się pobiec na ratunek tonącemu.

W tym momencie nadbiegł 16-letni Stefan Góralski, uczeń drukarni Kupieckiej, zrzucił z siebie marynarkę, skoczył do wody, uchwycił topielca, zarzucił go na piersi i na wznak popłynął z nim do miejsca, gdzie przystają parowce, oddał ofiarę w ręce tłumu i znikł, uciekając bocznemi ulicami do domu. Dzielny, i odważny chłopiec zawstydził tłum cały, bo trudno przypuszczać, ażeby wśród tej wielkiej masy nie było żadnego ktoby nie umiał pływać.

Smutny ten wypadek nasuwa znów konieczność urządzenia przy mostach środków ratowniczych, któreby umożliwiły natychmiatowe przyjście nieszczęśliwym z pomocą.

— **Wykład pani dr. Pankowej.** W środę, dnia 12 bm. o godz. 12 i pół „Wystawę Przeciwalkoholową" objaśniać będzie pani dr. Pankowa. Panie, które pragnęłyby zapoznać się dokładnie z tą tak doniosłą i palącą kwestją, mogą przybyć w wyżej podanym czasie do sali gimnastycznej przy Państw. Gimnazjum Klasycznem (wejście od ul. Krasińskiego). Komitet wystawowy ma niezłomną nadzieję, że z tej tak rzadkiej okzaji skorzystają wszystkie panie naszego miasta, którym tylko dobro rodzin własnych i młodzieży, a tem samem dobro kraju naszego leży na sercu. A więc zapraszamy i oczekujemy.

— **Kradzież.** Murarzowi Albertowi Rieske (Szubińska 17) skradziono rower pozostawiony bez opieki na ulicy.

Karolowi Magerowi (Gdańska 34) skradziono płaszcz wartości 150 złotych z restauracji „Elysium".

Z zebrania Tow. Uczniów Kupieckich.

Dnia 7. bm. odbyło się w Resursie Kupieckiej zebranie uczniów kupieckich, w obecności pp. kuratorów: Żewickiego, Gościńskiego, Czechowskiego i Malinowskiego. Pan Czechowski wygłosił piękny odczyt o życiu ś. p. kardynała Ledóchowskiego, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie i jednominutową ciszę. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Żewicki, Malinowski i Gościniecki stawiając zebranym za przykład do naśladowania tak wielkiego Polaka, jakim był śp. kardynał Ledóchowski. Następnie odbył się konkurs deklamacyjny uczni, w którym wyróżnili się piękną deklamacją wiersza pt. „Stracona", pp. Pętlikowski, Mazur i Pol. W wolnych głosach prezes powiadamia zebranych, że dzięki poparciu p. radcy Sentkowskiego, towarzystwu będzie udzielana stała sala w Resursie Kupieckiej na zebrania. W końcu ułożono program, mającej się odbyć dnia 23. bm. zabawy tradycyjnej uczni, która będzie połączona z przedstawieniem teatralnem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kolejarzom, członkom ZZP. Na obchód poświęcenia sztandaru filji bydgoskiej redakcja nasza nie otrzymała zaproszenia ani też o obchodzie tym **oficjalnie nie została powiadomiona.** Jeśli macie panowie żal do naszego pisma, że nie daje sprawozdania z obchodu, skierujcie swoje uwagi pod adresem **Waszego zarządu,** który uznał za stosowniejsze... zaprosić redakcję pisma endeckiego.

Kino Kristal Początek o g. 6.35 i 8.45 | Dziś wtorek Premjera! **„Noce Miłosne nad Nilem“** Dramat egzotyczny w 8 aktach. W rolach głown. **Leatrice Joy. Edmund Burns.** (24276 | **„Rok Szału i Użycia“** Dramat salonowo-sensacyjny w 8 aktach. W rolach głównych **Marguerite de la Motte, Rod la Rocque.** Obrazy reżyserji genjalnego **Cecila B. de Mille'a.**

Wszyscy uznają absurdolność szkół mieszanych.

Masowe protesty przeciw utrakwizacji szkół na kresach.

(z) Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) W Kowlu odbył się wiec Białorusinów, na którym omawiano ostatni dekret ministra oświaty Dobruckiego, wprowadzający obowiązkową naukę języka ukraińskiego w gimnazjach państwowych. Na wiecu tym uchwalono protest, który został wysłany do Kuratorjum okr. szkolnego wołyńskiego w Równem. Kowel jest na Wołyniu siódmą miejscowością, która się wypowiedziała przeciwko dekretowi min. Dobruckiego. Co jest charakterystycznem w tych wszystkich protestach, to okoliczność, że gremjalnie biorą w nich udział zarówno żydzi, jak i Rusini, którzy w żadnym wypadku nie zgadzają się na szkoły mieszane, żądając albo czysto polskich szkół, albo czysto ruskich.

Dyplomy uznania dla toruńskich artystów.

Magistrat m. Torunia postanowił ofiarować specjalny dyplom b. artyście teatru toruńskiego p. Kudlickiemu za zasługi dla sceny w czasie jego 7-letniej pracy w Toruniu. Jednocześnie dyplom podobny ofiarowano b. dyrektorowi teatru toruńskiego p. Bojanowskiemu, który ułożył hejnał, grany obecnie codziennie z wieży ratusza toruńskiego.

Dalsza pomoc dla bezrobotnych.

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia uchwalił wystąpić do odpowiednich władz o przedłużenie na październik państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych w zakresie dotychczasowym. Postanowiono również wystąpić do ministra pracy o przedłużenie do 17 tygodni okresu wypłat dla tych bezrobotnych, którzy do końca października wyczerpią 13-tygodniowy okres pobierania zasiłków.

Ojciec pomścił hańbę córki.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Podczas odbywającej się zabawy w sali uniwersytetu robotniczego w Tomaszowie Mazowieckim przybył policjant Kucharski, oficer rezerwy, i wywołał na podwórze elektrotechnika Aleksandra Dziedzica, poczem położył go trzema strzałami z rewolweru. Zabójca sam oddał się w ręce władz. Za powód tragicznego czynu podał Kucharski niemożność zniesienia hańby 17-letniej córki, której Dziedzic, uwiódłszy ją, nie chciał poślubić. Charakterystycznem jest, że córka była na zabawie wraz z Dziedzicem.

W Kaliszu Chadecja zdobyła największą ilość mandatów.

Kalisz, 11. 10. (AW) Wyniki wyborów niedzielnych do rady miejskiej są następujące: listy polskie: Ch. D. 6 mandatów, Związek Ludowo-Narodowy 4 mand. P. P. S. 4 mand. N. P. R. praw. 3 mand. Partja Pracy 2 mand. Drobnerowcy 3 mand. Listy żydowskie: Zjednoczeni żydzi 5 mand. Poale-Sjon lewica 2 mand. Bund 2 mand. Ortodoksi 1 mand. Ogółem listy narodowe uzyskały 10 mand. Żydzi 10 mandatów, socjaliści 4 mand. N. P. R. i komuniści po 3 mandaty, sanacja 2 mandaty.

Klęska żywiołów narodowych w Kielcach, Łomży i Włodzimierzu Wol.

Kielce, 11. 10. (AW) Wyniki wyborów do rady miejskiej: Chrześcijański Blok Polski 11 mandatów P. P. S. 4 mandaty, lewica socjalistyczna 2 mandaty, N. P. R. prawica 1 mandat, sjoniści 5 mandatów Ortodoksi 4 mandaty.

Łomża, 11. 10. (AW) Wyniki wyborów do rady miejskiej: Na ogólną liczbę 24 mandatów otrzymały: Komitet Jedności Narodowej 9 mandatów, socjaliści 6 mandatów, komuniści bez mandatu, blok żydowski 7 mandatów, Bund 2 mandaty.

Włodzimierz Wołyński, 11. 10. (AW) Odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Lista popierana przez stronnictwa prawicowe zdobyła 3 mandaty, sanacyjna 2 mandaty. P. P. S. 2 mand. Listy ukraińskie i żydowskie otrzymały łącznie 16 mandatów.

KOMUNIKAT.

1) Przypomina się płatnikom **podatku obrotowego** wpłatę podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego we wrześniu 1927 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I. do V. kategogorji, prowadzące księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. Z dniem 15 października 1927 r. upływa termin uiszczenia **zaliczki na poczet podatku przemysłowego** od obrotu za III. kwartał (trzeci) 1927 r. w wysokości 1/s kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz zajęcia przemysłowe.

Ulgowy termin dla płatników wymienionych pod 2) upada.

Po upływie terminu, Urząd wdroży bezwzględną egzekucję.

Wymiana świadectw ułamkowych i obligacyj 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej z 1924 roku.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, by wszystkie Kasy skarbowe do 31 grudnia 1929 r. wymieniały na żądanie posiadaczy świadectwa ułamkowe 5 proc. pożyczki konwersyjnej w odcinkach po 1, 3 i 5 złotych, o ile będą przedstawione w łącznej sumie nominalnej, podzielonej przez 10, na obligacje wspomnianej pożyczki ze wszystkiemi kuponami od pierwszego włącznie, tudzież obligacje tejże pożyczki w odcinkach 10, 50 i 100 złotych, na obligacje tejże pożyczki wyższych odcinków imiennej wartości 50, 100, 500, 1.000 i 2.000 złotych. Wymiana odbywać się będzie w Kasach Skarbowych na zasadzie deklaracyj, które to tamże bezpłatnie nabywać można. Zaleca się interesowanym, by nie zwlekali z wymianą pod koniec terminu, lecz uskutecznali ją jak najwcześniej, gdyż przez to unikną natłoku w Kasach Skarbowych.

Celem uniknięcia mylnych interpretacyj, wyajśnia się, że powyższa wymiana nie ma nic wspólnego z dodatkowem przcrachowaniem pożyczek państwowych, co do którego ostateczny termin upłynął z dniem 30 czerwca 1927 r.

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa, Dolina Szwajcarska
8—17 października. 21823

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA 12 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m

12,00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo meteorologiczny i PAT, nadprogram.
15,00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, komunikaty PAT, nadprogram.
15,20—16,00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt p. t. „Międzynarodowa organizacja pracy, jej budowa i cele“, wygł. dr. Adam Rose.
16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty.
16,40—17,05. Odczyt organizowany dla wystawy Radjowej w Warszawie, p. t. „O falach“ — wygł. p. Wacław Szczęsny.
17,20—17,45. „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski.
17,45—18,15. Audycja dla dzieci. „Przygody Maciusia“ Janiny Porazińskiej — w wyk. Wandy Tatarkiewicz.
18,15. Koncert południowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Przyśpieszenie dojrzewania owoców, kwitnienia kwiatów i kiełkowania nasion“ (dział „Rolnictwo“) — wygł. prof. Feliks Kotowski.
20,00—20,30. „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. Henryk Mościcki.
20,30. Koncert wieczorny, muzyka lekka.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policji, PAT, oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z sali „Malinowej“ hotelu „Bristol“ w wyk. orkiestry Henryka Golda.

POZNAŃ 270,3 m.

12.45—14,00. Koncert gramofonowy.
13,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14,00 Notowania giełdy pieniężnej.
17,00—17,25 11-ta lekcja języka francuskiego, wykł p. Omer Neweux.
17,30—19,00. Koncert zespołu kameralnego „Radjo Poznańskiego“.
19,00—19,10. Nadprogram.
19,35—19,55 Audycja dla dzieci.
19.35—19,55. Komunikaty gospodarcze.
19,55—20,20. Odczyt p. t. „Co postanowiła konferencja w sprawie rozbudowy wybrzeża polskiego, odbyta w Gdyni w dniu od 7 do 9 października“, wygł. prof. U. P. dr. A. Wodziczko.
20,20. Komunikat meteorologiczny.
20,30—22,00. Transmisja koncertu z Warszawy.
22,00—22,30. Sygnał czasu i komunikaty.
22,20—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Do wszystkich Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego! Apeluje się do wszystkich Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego, by jaknajliczniej stawiły się na zjazd okręgowy w Bydgoszczy, w niedzielę, 16 bm. Udział członków z własnymi rowerami, lecz tylko w czapkach związkowych, bardzo pożądany. Zbiórka o godz. 9 rano w koszarach 62 p. p. Wlkp. (przy gł. dworcu).

Wolność! Zarząd obw.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okr. Chrz. Zjedn. odbędzie się w środę, dnia 12 października 1927 o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. O liczny udział członków zarządu uprasza F. Piotrowski, przewodniczący.

Zebranie filji pracowników ceramicznych firmy „Lloyd Bydgoski“ odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 5-ej po poł. w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zbiórka kółka muzycznego w środę po nabożeństwie różańcowem, w salce parafjalnej.

Baczność, Okręg Młodych Polek! Dziś, wtorek, zwiedzają wszystkie Stowarzyszenia Młodych Polek **wystawę przeciwalkoholową**, znajdującą się w hali gimnastycznej gimnazjum klasycznego. Zbiórka o godz. 6,45 przed salą wystawy. Wstęp 10 groszy. — W środę i czwartek wyświetlać się będzie o godz. 5 po poł. w Domu Katolickim św. Trójcy (ul. Nakielska 1) wspaniały włoski film „Życie i śmierć św. Franciszka z Assyżu“ dla druhen po 30 groszy (najlepsze miejsca!). Zarząd okręgowy zachęca do skorzystania z tej nadzwyczajnej zniżki.

Stow Kobiet „Jutrzenka“. Wspólna komunja św. w środę 12 bm. rano o godz. 8,30. — Zebranie starszych zarządu i komisji zabawowej w środę, 12 października wieczorem o godzinie 6 wiecz.

Tow. śpiewu „Lira“ Plenarne zebranie w czwartek, 13 bm. o 8-ej wieczorem w salce p. Kołodzieja. Zebranie zarządu o 7-ej. Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Towarzystwo Filatelistów prosi o liczne przybycie członków na zebranie w środę, dn. 12 bm. o godz. 19,30 w Domu Parkowym, ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

Sokół III, Szwederowo. Dzisiaj o godz. 19,30 (7,30 wiecz.) posiedzenie plenarne gniazda, w hotelu Lengninga, ul. Długa 56, na które zaprasza się druhny, druhów i sympatyków.

Zw. Niższych Pracowników Poczt T i T. Zebranie miesięczne odbędzie się 12. bm. o godzinie 19,30 w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Zebranie zarządu wraz z komisją zabawową odbędzie się w środę, dnia 13. bm. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Kocerki, Kordeckiego 1, róg św. Trójcy. Komplet konieczny.

„Sokół“ III. We wtorek, dnia 11. bm. o godzinie 19,30 (7,30 wieczorem) posiedzenie plenarne gniazd w hotelu Lengninga ulica Długa nr. 56, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Polski Związek Kolejowców P. Z. K., Koło Ruchu Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 11 bm. o 18,30 w Kasynie Kolejowem, ul. Zygmunta Augusta. Na porządku dziennym ważne komunikaty oraz sprawozdanie delegacji zwrotniczych i protokóły z odbytych konferencyj.

„Sokół“ konny. Lekcja we wtorek o godz. 6-ej wiecz., zebranie plenarne zaś punktualnie o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy.

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy podaje do łaskawej wiadomości swoich członków, że dnia 14 bm. w piątek, o godz. 8 wiecz., w hotelu Lengninga odbędzie się informacyjne zebranie członków Towarzystwa. Zarząd i rada nadzorcza poinformują członków o sprawach i planach władz Towarzystwa. Przy tej sposobności zostanie wygłoszony zajmujący referat. Tamże będzie można nabyć statut Towarzystwa. Prosimy o punktualne i liczne przybycie. Goście i sympatycy mile widziani.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 października 1927 roku.

5 proc Pożyczka konwersyjna 60,— proc 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —93,50 (za 1 dolar.

Bank Przemysłowców I—II em	1,15—1,20
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	90,—
Cegielski H. I. em.	45,50
Herzfeld Viktorjus I em.	56,50
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	120,—
Dr. Roman May I—V em.	105,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,10
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	23,—
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,10

Tendencja bez zmiany.

Giełda warszawska

z dnia 10 października

Papiery państwowe i obligacje:

pożyczka dolarowa	000,00	000,00	085,05
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	062,50	063,00
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,50

Akcje: w złotych:

Bank Polski	147,00—149,00
Bank Dyskontowy	133,50—133,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 25,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 88,00
Elektrownia w Dąbr.	77,00— 78,00
W. T. F. Cukru	5,05 — 5,10
Wysoka	— 130,00
W. T. Węgla	102,00—102,50
Nobel	— 46,75
Lilpop	33,25— 33,00
Modrzejów	09,05— 09,00
Norblin	217,00—216,00
Ostrowieckie Zakłady	— 91,00
Pocisk	2,75— 2,67
Rudzki	57,50— 57,75
Starachowice	69,50— 69,25
Ursus	— 15,57
Zawiercie	— 37,0
Żyrardów	— 18,25
Borkowski	3,35— 03,40
Haberbusch	150,00—151,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 10. 10 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.:

Żyto	38,00—39,00
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień	40,00—42,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,25—33,75
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	58,25—59,75
„ „ 70 „ „ „ „	56,75—58,25
Mąka pszen. 65	72,50–74,50
Otręby żytnie	24,00—25,00
„ pszen.	24,50—25,50
Ziemniaki jadalne	6,35— 6,60
Ziemniaki fabryczne 16%	5,20— 5,40

Bank Polski płacił dnia 11. 10. za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,73
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	212,03
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,65
liry włoskie	48,65
korony czeskie	26,39

Z RUCHU WYDAWNICZEGO..

„PROMIEŃ“. W krótkim bardzo czasie zdołał sobie ilustrowany miesięcznik „Promień“, najtańsze tego rodzaju pismo w Polsce, zyskać szeroką popularność. Daje bowiem obfitą i dobrą lekturę, oraz sporo pięknych ilustracyj. — Prenumerata roczna tylko zł. 4,60, pojedyncze zaś numery 45 groszy, w prenumeracie 33 grosze. Żądać „Promień“ we wszystkich kioskach gazetowych, oraz w administracji Poznań, Ratajczaka 16, T. C. L.

Stan wody na Wiśle w dniu 11 października rano: Zawichost 1,36, Warszawa 1,58, Płock 1,14, Toruń 1,23, Fordon 1,34, Chełmno 1,23, Grudziądz 1,48, Korzeniewo 1,83, Piekło 1,10, Tczew 0,05, Einlage 2,40, Shievenhorst 2,70.

POLECENIA

Sprawy
inwalidzkie, emerytalne, wyjazdów za granicę, zawierania związków małżeńskich przez poborowych, obrony b. podoficerów zawodowych i t. p. oraz karne, rozwodowe, hipoteczne, ściąganie należytości pieniężnej itp. przeprowadza skutecznie Biuro Hetmańska 25. 24265

Fotografja
legitymacyjna 70 gr., 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F-12938

Pracownia
pończoch i swetrów Nakielska 118 przyjmuje obstalunki, przeróbki, oraz nadrabia i reparuje pończochy. F-12950

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
30 mórg, przeważnie pszenna ziemia, z torfem, żywym i martwym inwentarzem i żniwem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. A. Męsikowski, Klonowo, powiat Tuchola (Pomorze). Stacja kolej. Klonowo nad Brdą. Agenci nie są wykluczeni. (24188

Majątek
285 mórg buraczanej ziemi inwentarz kompletny, zabudowania masywne, garnitur parowy, cena 140.000 zł sprzeda biuro „Gleba", Bydgoszcz, Dworcowa 73. (24244

Folwark
z dobrą ziemią kupię, zaliczam dom III piętrowy w Poznaniu, przy rynku i gotówką 20 do 30.000 zł. Dokładne oferty do eksp. Dz. Bydg. pod „C. D. 60". (24204

Gospodarstwo
32 morgi pszennej ziemi, zabudowania masywne, dom 4 pokoje i kuchnia, inwentarz kompletny, cena 18.000 zł sprzeda biuro „Gleba" Bydgoszcz, Dworcowa 73. 24243

Gospodarstwo
90 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, dom 4 pokoje i kuchnia, inwentarze kompletne ze zbiorami, cena 35.000 zł, wpłaty 28.000 zł sprzeda biuro „Gleba" Bydgoszcz, Dworcowa 73. 24243

Wielki
wybór domów ze składami w cenie od 6000 do 200.000 zł korzystnie poleca biuro „Gleba", Bydgoszczcz, Dworcowa 73. 24245

Piękna resztówka
260 mórg buraczana ziemia, dom w parku i ogrodzie 10 pokoi, dom komorniczy, światło elektryczne, wodociąg i łazienka, kanalizacja, 8 koni, bydła 20, świń 40, drób kompletne zbiory pozostają martwy inwentarz komplet parowy garnitur, 5 pojazdów itp. 150000 zł; komunikacja świetna. Osobiście widziane gospodarstwa od 5 mórg do 1000 mórg w wielkim wyborze poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Hurtownia
istniejąca od 12 lat, dochód netto 3000 zł miesięcznie, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Świetna egz. zapewniona. Fachowość zbyteczna. Interes jest w pełnym biegu. Do przejęcia potrzeba około 20.000 zł. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Zaraz". (F-12940

Wielki wybór młynów!
Młyn motorowy dobra okolica, 2 pary walcy, 2 pary kamieni, motor 40 P. S. przytem 15 mórg ziemi przytem z inwentarzem 30000 zł; młyn wodny turbinowy 2 pary walcy, 2 pary kamieni przytem 80 mórg ziemi z kompletnym inwentarzem, bez konkurencji 62000 zł i wiele innych młynów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Wila
komfortowa (z uroczym ogrodem z powodu wyjazdu na sprzedaż zaraz za 36.000 zł biuro „Gleba" Bydgoszcz, Dworcowa 73. (24246

Skład
z urządzeniem, 4 pokoje i kuchnia, wyszynk na piwo, zajazd, natychmiast od 2000 zł. na sprzedaż. M. Brylowski, Wągrowiec. ul. Bydgoska 2. (24291

Dom
w Poznaniu przy rynku, 3-piętrowy sprzedam, biorę folwark w zaliczkę lub zamianę. Oferty z dokładnym opisem do Dz. Bydg. pod „C. D. 60". (24205

Domów
wil, majątków ziemskich największy wybór. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (F-12906

Dom
z restauracją, kolonjalką, dużym ogrodem przy tramwaju, przy sprzedaży cały wolny, za 20 000 zł. Zgłosz. biuro Centralne Dworcowa 69, telefon 850. (F-12907

Skład
w Inowrocławiu w śródmieściu, nadający się na każdą branżę, na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. (24192

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Wiad. Toruńska nr. 184, restauracja. 24249

Sprzedam
2 domy ze składem spożywczym, duży ogród za 16.000 zł. Na Wzgórzu 47. 24104

Młyny
przemiał na dobę 1000 ctr.
„ „ „ 600 ctr.
„ „ „ 500 ctr.
„ „ „ 450 ctr.
„ „ „ 200 ctr.
oraz kilkadziesiąt innych młynów każdej wielkości poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, tel. 362. (24250

Hurtownia
spoż. Bydgoszcz w pełnym biegu z powodu choroby zaraz na sprzedaż przy wpłacie 12 000 zł. Zgł pod „J. A. I" do Dz. Bydg. (24232

Majeranki
kilkadziesiąt funtów sprzedam. Czyżkówko, Chojnicka 8. (24227

Buraków
pastewnych kilkadziesiąt centnarów sprzedam. Czyżkówko, Chojnicka 8. 24226

Baczność dla młynów!
Mam do oddania 1 parę czterostopowych kamieni francuskich w dobrym stanie. W. Jankowski, Nowy Młyn, poczta Tuchola, (Pomorze). 24239

Sprzedam
pół darmo z powodu upadku przedsiębiorstwa: centryfugę nową, części rowerowe, gwintownice 3/8, mniejsze ubrania nowe, broń i inne rzeczy. Jasna 4. 24231

3 aparaty
do kawy z mosięż. okuc. korzystnie na sprzedaż. Fabryka cukierków i czekolady „Carmel" Bydgoszcz, Dworcowa 65, tel. nr. 1732. F-12946

Sprzedam
rower męski jak nowy, konia z uprzężą i wóz, wagę stołową 15 kg. Wiad. Matejki 10 w podwórzu, od godz. 9—12 i 2—5. (F-12943

Duży kożuch
do jazdy, kanapy, szafy, stoły, krzesła, łóżka z materacami i bez, kompl. kuchnia, lustro tremo, meble do wyboru, ubranie, płaszcze, bufet i gramofon na sprzedaż. Hommana, Chrobrego 12. F-12937

Sprzedam
kanapę, stoliki nocne, razem 80 zł. Sienkiewicza nr. 68, sklep. F-12933

Gospodarstwo
przy Grudziądzu, 5 mórg ogrodu, dom 6 pokoi sprzedaż za 8.500 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Wila". (24293

Hotel i restauracja
z pełną koncesją, skład kolonjalny i piekarnia w dużej wsi kościelnej w najlepszem położeniu przy rynku, 5 min. do dworca, sprzedam za 25 tys. zł., wpłaty 20 tys. zł. Stanisław Fortuna, Śliwice, tel. nr. 16 (Pom). (24298

Rozsadkę
truskawek 100 sztuk 4 zł odda Szkaradkiewicz, ul. Pomorska 3. F-12936

Rower
męski, tanio na sprzedaż. Wileńska 11, w podwórzu (24264

Futro
dla starszego pana sprzedam. Nakielska 8, skład kolonjalny, (24260

Olej jadalny
świeży rzepakowy, najlepszej dobroci po cenach konkurencyjnych poleca Olejarnia w Toruniu, Grudziądzka 13/15. (24297

600 ctr.
ładnej zdrowej cebuli, 200 ctr pietruszki korzystnie do nabycia. Of.: Mleczarnia Polska, Dąbrówki 12, Gniezno. (24296

Motocykl
1,5 tanio sprzedam. Chełmińska 16. F-12931

Koń
z zaprzęgiem i 30 ctr. buraków na sprzedaż. Ratajczak, Prądy nr. 14. 24284

Samochód
używany „Loreley" 6/18, sprzedam za 1200 zł. C. W. Świecie ul. Dworcowa 24. (24200

Mało
używany popielaty, flauszowy płaszcz damski; czarna jedwabna sukienka crepe de chine na sprzedaż. Król. Jadwigi 8a, III. 24274

Ziemniaki
Industria i inne gatunki do jedzenia korzystnie w dom dostarcza P. Duwe handel tow. żywnościowych ul. Dworcowa 18d. 12727

Futro
damskie dla młodej osoby tanio do nabycia. Szkaradkiewicz, Pomorska 3, parter. (24283

KUPNA

Płaszcz
karakułowy w dobrym stanie kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „H. M." (34183

Interes
kupię, branża obojętna, wpłacę do 60.000 zł, także wstąpię jako wspólnik. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. U." 24182

Samochody
ciężarowe i przyczepki do nich kupię do remontu i na chodzie. Wileńska 10 Ajzert. (24285

Forda
limuzynę, rok 1926/27 kupię. Spieszne oferty z podaniem ceny do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Ford". F-12932

Meble
kupuje i płacę najwyższe ceny za jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, dywany i także pojedyncze meble R. Janoszke, Śniadeckich 56, tel. 1025. (F-12939

Poszukuję
domu dochodowego z interesem celem kupna za wpłatą 10 tys. zł. Oferty z dokładnem opisem do Świecie n.-W. Mickiewicza 2. Brande. (24195

Poszukuje
się celem kupna pianina krzyżowego w dobrym stanie i dobrej marki, o głosie koncertowym, oraz bilardu dobrego, całego. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 98". (14198

Kupię
2 przenośne piece kaflowe używane. Karol Fritsch, mistrz mechanik, Inowrocław, Kasztelańska nr. 23. tel. 170. (24295

Poszukuje
dostawy słomy prasowanej, kartofli jadalnych do sadzenia i przemysłu. Of. z podaniem ceny pod „L. 85" do Dz. Bydg. 24286

POSADY WOLNE

Akwizytorzy
sprzedawcy węgla i koksu na wysoką prowizję poszukiwani na Bydgoszcz i okolicę. Zgł. listowne: Sosnowiec, 3-go Maja 7, Tow. „Carbomet". (24237

Czeladnik
krawiecki zaraz potrzebny Trzyński, Bocianowo 1. F-12948

10 krawców
damskich na pierwszorzędną robotę poszukuje natychmiast „Czesanka", Pl. Wolności 1. (24233

2 czeladnicy
siodlarscy zaraz potrzebni Niemczyk, powiat Wągrowiecki, siodlarnia i oberża. (24289

Dzielnego
młynarza, znającego się na motorach Diesla, mającego 5000 zł kaucji poszukuję. Oferty pod „Młynarz" do filji Dz. Bydg. (12928

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich poszukuje zaraz. L. Siuchniński, Poznańska 1. 24261

Stolarzy
poszukuje W. Górecki, Chełmża, ul. Toruńska 15. 24257

Stolarzy
starszych na fornierowaną pracę poszukuje Błonia 14-15. 24258

Stolarz
potrzebny. Dworcowa 77. F-12923

Czeladnika
szewckiego potrzebuję Chrobrego 16. F-12923

Krawców
na duże sztuki do warsztatu przyjmie „Industria" Kujawska 124. 24301

2 czeladników
krawieckich na duże sztuki tylko dobre siły na elegancką robotę miarową potrzebuje Bazar, M. Małek, Damasławek. (24269

Instytucja
rolniczo-handlowa przyjmie elewa na trzyletnią praktykę. Zgłosz. odpowiednich kandydatów przyjmuje Dzien. Bydg. pod liczbą „E 300". (F-24288

Biurowe
zdolne, potrzebne. Oferty pod „Spieszne" do Dzien. Bydgoskiego. Znaczek na odpowiedź. (24306

Krawcowa
przyjmuje szycie zaraz i tanio w dom i poza domem. Krauze, Chocimska nr. 10, II p. pr. 12927

Samodzielną
książkową poszukuje zaraz f-a H. M. Schulz, ul. Gdańska 25. 12922

Kucharka
gospodyni, skromna, poczciwa, na wieś zaraz potrzebna. Zgł. pod „K. 50" do Dzien. Bydg. (24197

Kobieta
porządna do posług na godziny popoł. może się zgłosić, ul. Chrobrego 12, ptr. lewo. F-12913

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Zgłaszać się od 2—5. Jezuicka 17, skład instrumentów muzycznych. F-12909

Służąca
przychodnia potrzebna. Chocimska 2, II ptr. F-12889

Uczciwa
służąca umiejąca gotować potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. 24225

Poszukujących
posady inteligentnych, pergicznych, wymownych nanów nie niżej lat 25, poszukuję do lekkiego podróżowania na prowincji całego obszaru pomorskiego, części poznańskiego i b. Kongresówki na artykuł pożyteczny i bardzo pokupny, przez którego rozpowszechnienie zdobyć sobie można zarobek miesięczny do 800 zł i więcej. System pracy amerykańska akwizycja. Znajomość fachowa nie wymagana. Dla zdolnych awans zapewniony. Osobiste zgłoszenia z dowodami tożsamości przyjmuje od 10—12 i 3—5 szef organizacji okręgu L. Sauer, Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter. 12942

Podróżującego
poszukuje fabryka cukrów, Błonia 24. F-12935

Posadę
stałą inkasenta otrzyma pan, który pożyczy 1000 zł. „Pośrednictwo" Hetmańska 25. (24266

Podróżujący
na herbatę potrzebny. Gimnazjalna 1, II ptr. F-12944

Dziewczyna
do posyłek i pracy domowej potrzebna. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-12949

Służąca
do dziecka potrzebna zaraz. Zgłosz. Dworcowa 13 I ptr. pr. 12926

Osoba
znająca robotę szydełkową i siatkową znajdzie stałe zajęcie. Of. do Dz. Bydg. pod „W. G. 62.". 24263

Poszukuję
panienki do gry na fortepjanie dla dzieci freblowskich, od godz. 12—1. Zgłoszenia Dworcowa 61, I piętro. F-12945

Chłopiec
15—16 letni do posyłek potrzebny. Sowiński i Ska, Długa 26. 24271

POSADY POSZUKUJĄ

Hafciarka
poszukuje posady. Wymagania skromne. Of. pod „Zdolna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12895

Praczka
poszukuje miejsca do prania u państwa, wierna i czysta. Zamieszkuje ul. Św. Florjana 17. 24206

Freblanka (12892
z językiem polskim i niemieckim z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłosz. przyjmuje Chocimska 1, part. pr.

Kapitan-inwalida
poszukuje posady rachmistrza lub innej w handlu lub przemyśle. biegły w polskim i niemieckim. Of pod „Zdolny 90" do Dz. Bydg. (24191

Księgowa-bilansistka
władająca językami: polskim, niemieckim i francuskim, ma wolne godziny popołudniowe od godz. 5. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kwiecińska". (F-12918

Córka
rolnika lat 24, inteligentna, muzykalna, znająca gospodarstwo domowe, cośkolwiek szycia, robótek i książkowości poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w lepszym domu zaraz lub później. Oferty pod „Zajęcie" do Dzien. Bydg. 24229

Młoda
panienka, mająca 6 klas gimn. i praktykę naucz., biegła w języku polskim i niem. poszukuje posady w Bydgoszczy. Łaskawe oferty pod „Młoda 85" do Dz. Bydg. 24186

Do bufetu
w restauracji lub kawiarni szuka zajęcia młoda panna z lepszej rodziny, energiczna, znająca niemiecki język, mogąca złożyć gwarancję. Zgł. dla „Stefanji" przyjmuje filja Dzien. Bydg. (F-12390

Panna
z lepszej rodziny poszukuje posady jako bona. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Panna". (24294

DZIERŻAWY

Składu
celem dzierżawy poszukuję spiesznie. Adres wskaże Dz. Bydg. (24249

54 mórg
z kompl. inwentarzem i żniwem do wydzierżawienia. 5—6000 zł potrzebne. Sokołowski, Pl. Wolności nr. 2. 12929

MIESZKANIA

Zamienię
2 pokoje z osobnem wejściem w centrum na 1 pokój z kuchnią. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zamiana". (F-12917

Mieszkania
2 pokojowe i 4 pokojowe z kuchnią za zwrotem remontu do wynajęcia. Of. pod „Właściciel P. R." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 12930

Mieszkanie
pokój z kuchnią z meblami na sprzedaż. Żuławy 10 24240)

Mieszkanie
2 i 3 pokojowe poleca „Norma", Gdańska 24. (F-12941

Mieszkania
poleca każdego rodzaju „Norma", Gdańska 24. Przeprowadza się zamiany, jak również przyjmuje się nowe zlecenia. (F-12940

Mieszkaine
3—4 pokojowe z kuchnią słoneczne, najchętniej z ogrodem, wprost od gospodarza, poszukuję od 1. 11. 27. lub najpóźniej od 1. 1. 28 starszy em. nauczyciel. Warunki według umowy. Of. pod „A. B. 329" do Dz. Bydg. (24202

POKOJE

Pokój
umebl. duży z centralnem ogrzewaniem dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 24238

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Św. Trójcy nr. 22a, I pr. (12899

Mały pokoik
umebl. zaraz do wynajęcia. Chrobrego 19a, III. F-12888

Pokój
umebl. do wynajęcia. Babiawieś. 15. 24230

Pokoju
próżnego względnie umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Warunki obojętne. — Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spieszne 92". (24193

Pokój
dla panienki do wynajęcia. Kordeckiego 15, II. F-12934

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Gdańska 130, parter. 24027

ROZMAITE

Kawaler
lat 32, wysoki, brunet, zdrowy, kupiec posiadający własną dużą kamienicę oraz skład bławatów, z powodu śmierci matki czuję się bardzo osamotniony i chciałby w najkrótszym czasie znaleść sobie żonę. Panny lub wdówki, inteligentne, dobrego usposobienia i z ładną figurą zechcą złożyć swe oferty zylko z dokładnym adresem i fotografją, gdyż na anonimowe nie reaguję, ani pod poste restante nie odpowiadam, do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Osamotniony". F-12920

Dla panny
młodej i przystojnej, posiadającej mały domek i kilka mórg roli poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (242[illegible]

Dla wdówki
młodej, bardzo sympatycznej, blondynki, z jednym małym chłopczykiem posiadającej własną realność i 20.000 poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (24778

Dla niemki
ewangieliczki, lat 18, muzykalnej, przystojnej, posiadającej 15.000 poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (24270

Dla corki
fabrykanta, wykształconej posiadającej majątku 80.000 poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (24280

Dla panienki
przystojnej dystyngowanej, muzykalnej, ładnie śpiewającej, posiadającej 20.000 poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (24281

Dla miłej
eleganckiej wdówki, lat 27 posiadającej znaczny majątek poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz. Gdańska 24. 24282

Bilansista
książkowy wypożyczy 1000 zł. za uzyskanie stałej posady zaraz. Obeznany z wszelką książkowością, pisze biegle na maszynie. Of. pod „B. 9." do Dzien. Bydg. (24296

Zaginioną
książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Potracki rocznik 1885 unieważnia się. (24207

Lisa
przychwycono. Wiadom. Jasna 11. 24228

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Roman Góralczyk, wystawioną przez P. K. U. Gniezno unieważniam. F-12891

Pies
połowczyk przybłąkał się, do odebrania w 3 dniach. Kowalkowski, Ogrodowa 1 F-12947

Ostrzeżenie.
Pani Szopińskiej jako lokatorce nie wolno wydzierżawiać mieszkania, lub też brania jakichkolwiek sublokatorów bez wiedzy właściciela, ponieważ uprawia handel moją własnością. Właściciel, Andrzej Piasecki, Śląska nr. 12. (24263

Poszukuję większą ilość
kapusty białej
i brukwi białej i żółtej
wagonowo. Oferty do Dz. Bydg. pod „C. B. 99." (24299

PRZEDSTAWICIELSTWO

odpowiedniego artykułu przyjmie na Zagłębie Dąbrowieckie i Górny Śląsk **towarzystwo** z lokalem biurowym w pryncypalnym punkcie **Sosnowca** i stosunkami handlowemi na tamtejszych kopalnich i fabrykach.
Zgłoszenia do biura **J. Klawski, Sosnowiec,** 3 Maja nr. 23 pod **„Fortuna".** (24238

POLECENIA

Uwaga!
Czy naprawdę tak Ci obojętne, co robi poza twemi oczyma droga Ci osoba? Nie masz w tym kierunku żadnych wątpliwości? A może moje biuro wie coś o niej? Nie wahaj się! Zwróć się z zaufaniem do biura detektywów prywatnych Eisnera, Bydgoszcz, Gdańska 38. Długoletnia praktyka, dyskrecja. (23757

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65. (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer", „Brennabor" i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Ubrania
płaszcze, jupy, spodnie do pracy, [illegible]anka chłopięce poleca [illegible] cenach najniższych Magazyn Konfekcji Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. (23277

Tapety
wielki wyb[illegible]r, niskie ceny Pomorska 8. (4774

Książki
oprawia tanio, najtrwalej pod gwarancją. Czuba, Śniadeckich 41. (22858

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Krawcowa
samodzielna przyjmuje prace poza domem lub na wioski. Chełmińska 19a Śliżewski, dla W. K. 24108

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Okazja!
190 mórg ziemi pszennej wtem 35 mórg łąki, ładny dom 6 ubikacji, dom komorniczy wszystkie budynki dobre, 7 koni, bydła 24, świnie, owce, drób, martwy nadkomplet, duży zapas zboża pozostaje, prywatne czyste bez długu Cena 80.000 zł wpłata, 40.000 zł. resztę na dłuższy czas. Majątek osobiście zbadany poleca w wielkim wyborze jak również przyjmuję świeże Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

650 morgowy
majątek dobrej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym 260.000, wpłaty 120.000 zł. lub zamiana na odpowiednią kamienicę.

100 morgowe
gospodarstwo pszennej ziemi w Chełmińskiem z zabudowaniem, kompl. inwentarzem żywym i martwym i zbiorami 42.000 zł. Spieszne zgłoszenia biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80 telefon 18-15.

Polecam
domy z ogrodami w każdej cenie. Klaibor, Dolina nr. 17. 24176

Dom
narożnik, skład i 3 pokoje wolne, położenie bardzo dobre w centrum miasta Chełmna, za 15 tys. zł zaraz na sprzedaż, przy gotówce o wiele taniej. Zgł. J. Czajkowski, Pomorska 36 I p. (24184

Młyn
wodny 55.000, młyn motorowy przemiału 100 ctr. 50.000 sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski, tel. 850. 12857

Dom
w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 63 nie jest więcej na sprzedaż. Panom pośrednikom do wiadomości. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek. F-12847

Okazja!
Dom z wolnem 4 pokoj. i ogród, cena 13.000 zł, wpłata 10.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-12848

Wiatrak
do tego 5 mórg ziemi, w dobrej okolicy, 43 lata w moim posiadaniu z powodu starości zaraz sprzedam. Wiadomość Bansen, Bydgoszcz, Okole, Jasna nr. 19. 24097

Samochód
ciężarowy, 2 ton., marki White, w dobrym stanie sprzedam za gotówkę. Oferty pod „Samochód" do „PAR", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (23820

Restauracja
dobrze zaprowadzona z sklepem kolonjalnym i piekarnią, z zabudowaniem i ogrodem, w najlepszem położeniu (centrum) dużej wsi kościelnej, 4 minut od kolei korzystnie do nabycia za 25.000 zł., wpłaty 20.000 złotych. Stanisław Fortuna, Śliwice, Pomorze, Telefon nr. 16. (23915

Skład skór
garbowanych i surowych, dobrze zaprowadzony w większym mieście powiat. na Pomorzu zaraz na sprzedaż. Trzy pokojowe mieszkanie przy interesie. Zgł. do eksp. Dzien. Bydg. pod „Skład skór". (F-11786

Skład
wyrobów cukierniczych połączony z kawiarnią, dobrze prosperujący z powodu zmiany własności tanio wraz z towarem zaraz na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje J. Czajkowski, Pomorska 36, I p. (24185

Skład
kolonjalny, 3 pokoje i kuchnia z towarem i urządzeniem sprzedam z powodu zmiany interesu Adres wskaże Dz. Bydg. (12911

Dwa
samochody „Ford-Protos" korzystnie na sprzedaż. Zasadowski, ul. Chełmińska 70, Grudziądz. (24043

Samochód
4 osobowy, silnej budowy, wyremontowany za przystępną cenę na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „T. S. 10". F-12902

Kino
aparat (Duskesa) za gotówkę 4000 zł na sprzedaż. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. Łabiszyn. (24210

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22060

Sprzedam
wóz ogrodniczy w dobrym stanie. Anna Tarka, Flisacka 4. 24219

Nowe
kuchenne meble na sprzedaż. Henryka Dietza 11, I ptr. prawo. 24233

Pigwy
(Quitten) ma do oddania Bettin, Miryce, Mirotki, pow. Starogard, Pomorze 23935

Najlepsza
okazja zakupu dobrze utrzymanych choć używanych mebli, także nowych na raty i zamianę. Jadalki, pokoje męskie, sypialki, bufety, szafy do ksiąg, biurka, mahoniowe biurko szafa biurowa z żaluzją, kilka luster, kanapy, leżanki, rower damski, maszyna do szycia, gramofon garnitur trzcinowy, pierzyny, biurka dziecięce, kuchnia 65, szafa do rzeczy 45, wertiko 35, łóżka 15, materace skrzyniowe 25, łóżka dziecięce 12, umywalka 23, drążki do firan 1, sprzeda Okole, ul. Jasna 9, dom tylny, part. lewo. Siedem minut od dworca. 24143

Dywany
kilimy, meble mahoniowe, futra, obrazy i porcelanę sprzedaje tanio Sklep Komisowy „Lamus", Gdańska 152. 24172

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

100 ctr.
żółtej maślanej brukwi i 100 ctr. kapusty odda Walenty Dominiczek, Rynarzewo. 24208

Beczki
dębowe większą ilość, różnej pojemności na sprzedaż. Wilczak, Nakielska nr. 122. 24190

Futro
baranie prawie nowe korzystnie na sprzedaż. Sowińskiego 2 parter lewo. F-12894

Na sprzedaż
wielokrążek, duża waga decymalna, kuchenka gazowa i wiele innych rzeczy. Jagiellońska 54, I l. 24180

Futro
fokowe damskie nie noszone i bekiesza męska okazyjnie na sprzedaż. Chrobrego 7, I ptr. lewo, godziny 11—16. F-12904

Pianino
czarne krzyżowe, towar zagraniczny, za 1950 zł. sprzedam. Toruń, Podgórna 22b II prawo. 24160

Fortepjan
na sprzedaż. Król. Jadwigi 16, prawo. (24199

Szory
wyjazdowe nowe tanio na sprzedaż. Szwederowo, ul. Leszczyńskiego 6. (24194

Leżanki
nowe tanio na sprzedaż. Szwederowo, Leszczyńskiego 6. (24201

KUPNA

Kamienicę
kupię za 100.000 zł, wpłaty 80 tys. Proszę dokładny opis Lubiewski, Toruń Św. Jakóba 17, telefon 847. (24159

Akcje
notowane i nie notowane w mniejszych i większych partjach kupię za gotówkę Oferty z podaniem ceny przyjmuje „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55,492" 23843

Akcje
papiery wartościowe krajowe i zagraniczne także na giełdzie nienotowane kupię. Zgłoszenia uprasz. pod „Sto tysięcy" do Dz. Bydg. 23905

Kupię
dom dochodowy z komfortem, dobrze zbudowany w okolicy ul. Gdańskiej Zgłosz. pod „Dochodowy dom" do filji Dzien. Bydg. (F-12711

Maszynę
do pisania okazyjnie kupię za gotówkę. Oferty z ceną do filji Dzien. Bydg. pod „SSS." 24094

Gramofon
z płytami i rower męski kupię tanio. Oferty wraz z ceną pod „Gramofon" do filji Dziennika Bydg. F-12914

Kupuję
stale za gotówkę i płacę najwyższe ceny używane meble wszelkiego rodzaju kompl. pokoje, bufety, biurka, serwantki, meble mahoniowe, biurka cylindrowe, dywany, fortepjany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 24213

Manekiny
damskie kupię. Dworcowa 50, I ptr. 24211

LEKCJE

Lekcje
dywanów perskich. Gdańska 24. F-12896

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (23160

30 zł. dziennie
i więcej zarobią ruchliwi sprzedawcy, odwiedzając po miastach kupców, przemysłowców, rzemieślników oraz instytucje. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich Poznań, ul. Pocztowa 31. (23984

Czeladnika
szewckiego do nowej roboty potrzebuję na stałe. Jednorazowy bilet zwróci się. A. Lazarus, Sępólno (Pomorze) (24084

2 czeladników
stolarskich na białą pracę może się zgłosić. Dworcowa 76. 24218

Potrzebni
czeladnicy szewccy na szpilkową i szytą pracę. Poniatowskiego nr. 9, Bielawki. F-12893

Czeladnika
krawieckiego przyjmie Władysław Antczak, Pakość, ul. Św. Jana 43. 24235

Dzielny
czeladnik kominiarski, władający polskim i niemieckim językiem może się zaraz zgłosić. Mistrz kominiarski, Bernard Mroch, Puck nad morzem ul. Gdańska 27. 23882

Młody
człowiek do koni i rozwożenia chleba, który musi także w piekarni pomagać może się zaraz zgłosić. Rafiński, Fordon. 24187

Chłopca
14-letniego do gospodarstwa na wieś, najchętniej sierotę, poszukuję. Wiad. skład kolonj. Gdańska 82 (24224

Chłopak
potrzebny. Nakielska 8. 24255

Ucznia
poszukuje zaraz Firma St. Fechner i Nowacki, Bydgoszcz, Mostowa 5. (24214

Uczni
murarskich przyjmie Wojciechwski, Chocimska 17. (24222

„Augustyna"
poszukuje bardzo dobrej siły do pracowni sukien, oraz krawca damskiego zdolnego w swym zawodzie, 7—8 wieczorem, ul. Gdańska 114. F-12912

Panie
z dobrym głosem, inteligentne, pragnące się wykształcić scenicznie zgłoszą się od 3—6 Pomorska nr. 12. F-12921

Krawcowe
na płaszcze i płaszczyki potrzebne. Lucjan Szulc, Jana Kazimierza 2. (24220

Gospodyni - kucharka
samodzielna, znająca się na dobrej kuchni hotelowej, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1. XI. br. Zgłoszenia z odpisami świadectw zwrócić do Strzelnica, Kawiarnia i Restauracja, Brodnica n/Dr. Pom. 24078

Dziewczę
do posyłek może się zaraz zgłosić. A. Gordon, złotnik, Podgórna 12 a. 24217

Uczennica
do kuchni potrzebna do Hotelu Warszawskiego. Warszawska 16. 24110

Kucharka
potrzebna na wieś do dworu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dwór". 24181

Potrzebna
służąca zgrabna i uczciwa tylko z wioski do domowej pracy z gotowaniem. Zgł. R Wiśniewski, Dworcowa 31a, skład wełny. (24088

Służąca
do wszystkiego potrzebna, najchętniej z Małopolski. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-12900

Służąca
umiejąca dobrze gotować prać i sprzątać potrzebna. Szulc, Gdańska 54, III p. (24221

Młodsza
dziewczyna do dziecka zaraz potrzebna. Nakielska nr. 43, I ptr. (24203

POSADY POSZUKUJĄ

Były
kom. sad. żonaty z 5 letnią praktyką sądową, piszący biegle na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „C. K. 64". (24164

Absolwentka
Szkoły Handlowej poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młodsza". 24166

Magazynier
starszy kupiec samotny, dobrze polecony, energiczny, nawskroś sumienny poszukuje posady. Zgłosz. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Magazynier". (24170

Pisarz
urzędnik podw. lat 24 z 5 letnią praktyką dokładnie obeznany w swym zawodzie poszukuje posady każdego czasu. Zgłoszenia Jędrkowiak, Wielki-Bór, poczta Jutrosin. (24168

Ekspedjent
młodszy z dłuższą praktyką w branży kolonjalnej i delikatesów z dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady. Of. pod „E. M. 70" do Dzien. Bydgoskiego. 24171

Poszukuję
stałej posady na większem przedsiębiorstwie zaraz lub później jako książkowy lub przedstawiciel albo magazynier. Zgłosz. uprasza się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „T. P. 220". (F-12854

Samodzielna
gospodyni poszukuje odpowiedniej posady najchętniej na probostwo. Zgłosz. pod „H. G." poste restante Kościerzyna. (24079

Syn
uczciwej wdowy, lat 15, poszukuje nauki w kupiectwie z wolnem utrzymaniem. Łask. oferty upr. pod „Z. K. 150" do filji Dzien. Bydg. 12799

Książkowy-bilansista
poszukuje w godzinach popołuduiowych jakiegokolwiekbądź zajęcia. Of. pod „Pilny" do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-12710

Ekspedjentka
obeznana z książkowością szuka posady. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „C. O. 85". 24085

Maszynista
ślusarz, zna pracę tokarską i kowalską, może też wykonywać reperację silników spalinowych, poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. M. P." 24207

Uczeń
gragnie wyuczyć się fryzjerstwa, z wolną stancją. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Fryzjer 49". (24223

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny, żelaza i artykułów budowlanych z mieszkaniem składaj. się z 4 pokoi i kuchni oraz z spichrzami i piwnicami i skład rzeźnicki z mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią, rzeźnią i chlewami zaraz do wydzierżawienia. Położenie tych składów jest dobre i przy głównej ulicy. Teofil Brzeziński, Czersk, ul. Kościuszki nr. 35. (Pomorze) (24167

Skład
bez urządzenia w dobrem miejscu w powiat. mieście nadaj. się na skład kolonjalny poszukuję. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. Łabiszyn. 24209

Poszukuję
piekarnię w dzierżawę zaraz lub później, miejscowość obojętna. Of. pod „Skład" do Dz. Bydg. pod „C. Z. 89". (24093

Piekarnia - Cukiernia
w dobrem położeniu w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-12806

Piękny
lokal biurowy składający się z 4 ubikacji na parterze z telefonem, urządzeniem, oraz składnicą jest natychmiast do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „5000". F-12897

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1, 2 lub 3-pokojowego z kuchnią. Przeprowadzę remont i zapłacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. ul. Gdańska 71, biuro w podwórzu. (12846

Poszukuję
natychmiast 2-4 pokojowe mieszkanie z kuchnią, godze się na wszelkie warunki. Oferty pod „W. W. 88" do Dzien. Bydg. (24140

Zamiana
mieszkania, Gniezno — Bydgoszcz, komfortowe 5 pokojowe mieszkanie w Gnieźnie, przy ul. Głównej, blisko dworca, zamienię na 4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Jan Pawlak, Bydgoszcz, ulica Paderewskiego nr. 14. (F-12768

Poszukuję
mieszkania 3 pokojowego. Płacę komorne za rok z góry. Oferty nadesłać proszę do filji Dz. Bydg. pod „675" 12901

POKOJE

Pokój
jeden lub dwa umebl. do wynajęcia. Chocimska 2, parter. F-12821

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 5a, I-sze piętro prawo. F-12916

Pokój
umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, Szymańska. F-12898

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 29, part. lewo (12919)

Pokój
do wynajęcia od 15 bm. Sniadeckich 43, II l. (12910

Pokój
umebl. blisko firmy „Tranboli" wynajmę zaraz. Of. pod „M. S." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12908

Pokoju
umebl. z używaniem kuchni poszukuje młode małżeństwo z 2 letniem dzieckiem. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Młode małżeństwo". (12905

ROZMAITE

Obiady
domowe na maśle. Ulica Poznańska 14. 23940

Kawaler
lat 27, posiadający 35.000 zł w gotówce poszukuje towarzyszki życia, szlachetnej i gospodarnej. Panie posiadające gospodarstwa, interesa lub odpowiedni kapitał na wspólny zakup majątku zechcą się zgłosić z całem zaufaniem do Dz. Bydg. pod „M. 211". 23800

Kawaler
kupiec na posadzie, lat 28, przystojny, inteligentny, dobrego charakteru, uczciwy, porządny, zdrowy, mówią że ładny, z lepszej rodziny, posiadający 5 tysięcy gotówki i cośkolwiek wyprawy, poszukuje pań lat 18—23 w celu nawiązania znajomości. Panie gospodarne z miłem usposobieniem, z dobrem wychowaniem, posiadające skromny, lecz dobrze prosperujący interes (kolonjalkę) ew. innej branży, może być na prowincji, wzgl. większej wsi, gdzie można się ewent. osiedlić, którym zależy faktycznie na dobrym, kochającym mężu, zechcą śmiało oferty złożyć możliwie z fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod „Szczęśliwa miłość nr. 150". Dyskrecja zapewniona. (24169

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Administrator
gospodarczy, kawaler, w średnim wieku, będący na posadzie, poszukuje towarzyszki życia, w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografją proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „A. G. 81" 24081

Szukam
pożyczki 6—8000 zł na podstawie zł w zł lub w dolarze na 600 m. gospodarstwo. Oferty proszę przesłać pod „G. K. 83" do Dzien. Bydg. 24083

Spólnika
z kapitałem 5—7.000 zł. celem powiększenia interesu poszukuję. Współpraca konieczna. Of. do Dz. Bydg. pod „Praca". (24060

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Śpichalski Józef niniejszem unieważniam. 24212

Zgubiono
sakiewkę skórzaną z dwoma medalami dnia 9 bm. przed południem ul. Sniadeckich—Gdańska. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot takowej za wysokiem wynagrodzeniem do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (12915

Zgubione
papiery osobiste na nazwisko Stanisław Reich, Komorsk unieważniam. F-12886

Zgubiłam
w niedzielę medaljon pamiątkowy z monogramem E. W. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie. Wilke, Florjana 5. 12903

Moją reklamową sprzedaż trykotów zimowych po cenach hurtowych

10% nad cennik fabryczny przedłużam do soboty, dnia 15-go października 1927 r. włącznie.

Kto wykorzysta tak niebywałą okazję taniego zakupu zaoszczędza wiele pieniędzy. (24275

Bydgoszcz Plac Teatralny 3. **Zygmunt Wiza** **Poznań** ulica 27. Grudnia nr. 5.

OSIE.

Jarmark kramny, na bydło i konie

odbędzie się zamiast 27 bm.

dnia 20-go października b. r.

Spęd bydła nieograniczony.

24215) **Sołtys.**

Submisja.

Wykonanie około 1000 m² bruku

włącznie **z dostarczeniem kamieni itd.**

na przestrzeni **Jakubowo—Sternowo** przy leśniczówce Jakubowo w Nadleśnictwie Rytel, zamierza się zlecić przedsiębiorcy. Do podania o zarys kosztorysu należy dołączyć zł. 2,—.

Oferty zamknięte pieczęcią lakową z napisem „Oferta drogowa Jakubowo" przesłać względnie przedłożyć **najpóźniej w czwartek 20. b. m.** godzina 10 przed południem w niżej podpisanej Dyrekcji. Do oferty należy dołączyć gwarancję bankową za złożone wadjum w wysokości 500,— zł. (24149

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 13. bm. o godzinie 10 przed południem będę sprzedawał przy **ul. Nakielskiej 4 śluza** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

pianino orzechowe.

24267) **Kozłowski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 13. bm. o godz 11½ przed południem sprzedany będzie przy **ul. Zduny 13/13** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (24258

1 powóz (polowiec).

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 12 b. m. o godz. 11 sprzedawać będę przy ul. **Nowy Rynek nr. 9** (w podwórzu) 24270

biurko, bieliźniarkę, 2 stoły i 4 krzesła, 4 małe stoliki, regał do książek

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz,
kom. sąd. z pol.
w Bydgoszczy.

Stale

ma do oddania dla odsprzedających (24273

świeże śledzie

w skrzynkach centnarowych ca. 500 sztuk po cenie dziennej, jak również codzień

świeżo wędzone bytlingi.

Bydgoska wędzarnia ryb
Bydgoszcz,
ul. Kwiatowa nr. 4.
Tel. 1426 — 1095.

22573

Obuwie

dobre i tanie własnego wyrobu poleca

Konieczny,
Plac Piastowski,
Śniadeckich 22.

Poszukuję

wspólnika

do nowo tworzyć się mającej fabryki cukierków. Posiadam większe, nowe zabudowania fabryczne, na ten cel się nadające. Łask. oferty pod „Fabryka cukierków" do Dziennika Bydgoskiego. 24251

Poszukuję

wspólnika

z większym kapitałem do rozszerzenia od ca. 30 lat istniejącej fabryki wódek i likierów w dużem mieście. Wyroby kilkakrotnie premjow. Łask. oferty pod „Fabryka likierów 1874" do Dzien. Bydg. (24252

Potrzebny zaraz

organista

kawaler, z pobocznym zajęciem, o ile możności krawiec, akcydens mały.

Zgłoszenia pod **„D. S."** do Dz. Bydg. (24189

Młodszego

kowala

poszukuje (24292

A. Mezdeg,
parowa cegielnia,
Fordon.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Magistratu z dnia 3 października rb. **podwyższa się opłaty za wynajem liczników o 20%.** Opłaty wynoszą:

za licznik mocy do	500 watt	**0,60 zł.**	miesięcznie
„ „ „ „	1000 „	**1,20** „	„
„ „ „ „	2000 „	**1,50** „	„
„ „ „ „	3000 „	**2,10** „	„
„ „ „ „	5000 „	**3,00** „	„
„ „ „ „	10000 „	**4,05** „	„
„ „ „ „	20000 „	**5,05** „	„
„ „ „ „	30 00 „	**6,00** „	„

Bydgoszcz, dnia 11. X. 1927 r.

Tramwaje i Elektrownia Bydgoszcz

(—) L. Radwański, inżynier
państwowy zarządca przymusowy. (24287

FUTRA!

Skład Futer

Pracownia kuśnierska

F. Jaworski i K. Nitecki

19 Dworcowa Bydgoszcz Tel. 13-41

poleca w największym wyborze

Płaszcze żakiety podbicia skórki

Kołnierze oraz wszelkie inne artykuły futrzane!

Dogodne warunki! Cenniki bezpłatnie!

Wykonanie przeróbek i reperacji pod gwarancją!

24247

Hurtownia i rozlewnia piwa

w większem mieście Wielkopolski
dobrze zaprowadzona

jest do objęcia.

Zgłoszenia pod „B. C. 15" do admin. Dziennika Bydgoskiego. (24216

Poszukuję zaraz lub od 15. X. 27.

dzielnego starszego dekoratora

który równocześnie musi być pierwszym ekspedjentem do oddziałów bławatów i konfekcji męskiej oraz

dzielnej starszej ekspedjentki (dysponentki) do oddziałów towarów krótkich i konfekcji damskiej.

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości pensji przyjmuje (23997

ST. BĄCZKOWSKI. Magazyn bławatów, Chojnice, Pomorze, ulica Gdańska 21.

2 czeladników

blacharskich

mogą się natychmiast zgłosić. (24272

Herszkowicz,
ul. Długa nr. 3.

MOSIĘŻNE BLACHY MIEDZIANE BLACHY

oraz

mosiądz i miedź w formie drutu, rur, prętów i szyn
przewody gołe elektrolityczne w formie drutu i linki

dostarcza

ST. GRABIANOWSKI i S-ka

Oddział Bydgoski

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 66 — Tel. 912.

24241 Adres telegr.: „Mongrab".

Centrala: Katowice **Oddziały:** Poznań - Bydgoszcz

Generalni przedstawiciele na Zachodnią Polskę oraz Wolne Miasto Gdańsk firmy

Sp. Akc. Fabryk Metalowych NORBLIN, Br. BUCH i T. WERNER - Warszawa

Cierpiący na cukrzycę! Żądajcie bezpłatny opis Diacitiny. płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru.

Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 22. (19339

Kupujemy stale

ZIEMNIAKI PRZEMYSŁOWE

do natychmiastowej i późniejszej dostawy po najwyższych cenach dziennych.

Poznański Bank Ziemian S. A.

Oddział Rolniczo-Handlowy

Bydgoszcz, ulica Gdańska 165

Telefon 310 i 1329. (23815



Aparaty do zapraw
Słoje do zapraw

oraz wszelkie

części zapasowe.

Prosimy zażądać cenniki.

F. KRESKI

Bydgoszcz, Gdańska 7.

14 31

POSADY

Dzielnych podróżujących

na maszyny rolnicze poszukuję. Tylko piśmienne zgłoszenia z podaniem referencji lub dołączeniem świadectw należy skierować:

Józef Szymczak, Maszyny rolnicze **Bydgoszcz**
Dworcowa 84-85. (24254

Potrzebni zaraz dalsi (24256

robotnicy i robotnice

którzy pracowali **w fabrykach szczotek i pendzli** a mianowicie:

do wiercenia dziur
do naciągania ręcznego
do nabijania automatycznego
do wykończenia szczotek
do obróbki drzewa
do politurowania
smolarze, szczeciniarze i pendzlarze.

Zgłosz. osobiste ze świadectwami z pracy do biura

Fabryki szczotek, pendzli i wyrobów z drzewa

„PIABAMA"

Bydgoszcz-Szretery, Promenada 23-25.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.